

Natalie Zemon Davis

Powrót Martina Guerre'a



Tłumaczenie Przemysław Szulgit
Postowie Ewa Domańska

ZYSK I S-KA
WYDAWNICTWO

Posłowie

Historia antropologiczna. Mikrohistoria

Podjmując zagadnienie historii antropologicznej i/czy antropologii historycznej (mikrohistorii i praktykowanej w tym stylu ethnohistorii), ważne jest, aby wskazać ich relacje z dziedzinami macierzystymi, tj. z historią i antropologią, ukazać ewolucję tych tendencji badawczych oraz specyfiki stosowanych przez nie metod. Zadanie to napotyka różnego rodzaju trudności, które są związane z niejednoznaczną terminologią i definicją tego kierunku, jej ambiwalentnym statusem (osobna dyscyplina badawcza, rodzaj historii, podejście badawcze, orientacja czy perspektywa, metoda lub ideologia), różnym sytuowaniem we współczesnej refleksji o przeszłości w relacji z innymi tendencjami (historii społeczna, nowa historia kulturowa, historia życia codziennego, historia mentalności, historia oddolna, mikrohistoria), generacyjną i „narodową” specyfiką ich uprawiania (wraz z wewnętrznymi podziałami związanymi z odmiennym jej rozumieniem i sposobem uprawiania, które istnieją w różnych krajach) oraz różnie rozumianymi metodami. Mamy zatem do czynienia z podejściem, które zawiera rozmaite, czasem sprzeczne nurty, przy tym podlegające ciągłym zmianom. Ponadto zastosowanie w tytule czy opisie książki określenia „mikrohistoria” stało się chwytem reklamowym powodującym większą sprzedaż książek, podczas gdy sama praca z właściwą mikrohistorią nie ma nic wspólnego. Często też sami historycy stosują ten termin opisowo, by wskazać na zawężenie obserwacji do skali mikro, bez kierowania się dyrektywami metodologicznymi, które są uważane za charakterystyczne dla tej tendencji. Wobec wymienionych wyżej trudności każda próba jej przedstawienia zmusza do koniecznych redukcji, uproszczeń i uogólnień. Specyfika historii antropologicznej/mikrohistorii zachęca natomiast do zastosowania do jej badania odmiennego podejścia.

1. Mikrohistoryczne podejście do badań mikrohistorii — uwagi wstępne

Tekst ten przenika pomysł zastosowania podejścia mikrohistorycznego do badań historiografii, który występuje tutaj jedynie w początkowym stadium realizacji i pojawił się jako rezultat, a nie wstępne założenie prowadzonych dalej rozważań. W podejściu takim nie chodzi ani o budowanie abstrakcyjnych i traktujących instrumentalnie materiału badawczy modeli oglądu historiografii, ani o zaproponowanie kategorii jej porządkowania i analiz, ani też o parafrazy poglądów różnych praktyków i teoretyków historii antropologicznej/mikrohistorii. Ważne jest natomiast, że w centrum analizy stają nie procesy, ale człowiek, badacz, historyk, któremu pozwala się przemówić własnym głosem (stąd w niniejszym tekście dużo cytatów pochodzących m.in. z wywiadów).

Proponowane ujęcie łączy perspektywę wertykalną (mikro — stopniowe schodzenie w głąb) z horyzontalną (makro — lokalizacja badanej tendencji wobec ogólnych trendów panujących we współczesnej historiografii i humanistyce). Perspektywa wertykalna ma wielopoziomową konstrukcję szkatułkową. Narracja postępuje w głąb przy zachowaniu jednak swobody poruszania się między różnymi poziomami. I tak na tle historii społeczno-kulturowej przedstawiona zostaje specyficzna jej tendencja (historia antropologiczna), dalej specyficzne w jej ramach podejście (mikrohistoria), następnie jedno z jej krajowych wcieleń (włoska *microstoria*), a na końcu konkretny historyk i konkretny przykład tego rodzaju historii (Natalie Zemon Davis i jej *Powrót Martina Guerre'a*). Zabieg ten ma na celu — tak jak jest to w mikrohistorycznych badaniach — wydobyć i ochronić tego, co szczegółowe i specyficzne, a znajdowane w drodze szczegółowych analiz i tropienia śladów i poszlak. Chodzi o nadanie studiom głębi i ukazanie kompleksowości każdego poziomu, co w konsekwencji umożliwi przedstawienie specyfiki i charakterystycznych cech badanego kierunku. Balansując pomiędzy skalą mikro i makro, podejmuję także perspektywę horyzontalną i dokonuję kontekstualizacji historii antropologicznej/mikrohistorii, rozpatrując ją w odniesieniu do przemian zachodzących we współczesnej humanistyce oraz jej historycyzacji. Przy czym przyjmuję stan wiedzy z ostatnich dziesięciu lat za aktualny, a wcześniejszy za „były” (stąd stosowanie zarówno czasu teraźniejszego, jak i przeszłego).

Mniej więcej w końcu lat dziewięćdziesiątych mikrohistoria, która w latach siedemdziesiątych była uważana za krytyczną wobec uznawanych za standardowe awangardę badań historycznych, uległa kanonizacji i stała się zneutralizowaną i udomowioną klasyką. Podejmując poniższe refleksje, można się zatem zastanowić, jakie działania wspomagają utrzymanie przez daną tendencję badawczą

statusu wyznaczającego nowe tematy, podejścia, metody i nadającego dyskusjom ton awangardy.

2. Dylematy terminologiczne

W odniesieniu do historyków stosujących perspektywę antropologiczną (m.in. Robert Darnton, Natalie Zemon Davis, Carlo Ginzburg, Giovanni Levi, Emmanuel Le Roy Ladurie) należałoby mówić raczej o historii antropologicznej niż o antropologii historycznej, choć to właśnie ten ostatni termin funkcjonuje bardziej powszechnie i jest stosowany zarówno przez samych historyków, jak i przez badaczy zajmujących się refleksją teoretyczną i historiograficzną¹.

W porównaniu z określeniem „historia antropologiczna” termin „mikrohistoria” jest pojęciem węższym. Ponadto wielu historyków identyfikowanych z historią antropologiczną (Philippe Ariès) nie stosowało podejścia mikrohistorycznego, a dla wielu mikrohistoria była tylko jednorazową przygodą. Miał synonimiczne często użycia tych terminów określenie „mikrohistoria” najlepiej stosować, określając tak specyficzne podejście w ramach historii antropologicznej. Już sama bowiem nazwa zwraca uwagę na często wskazywany jako charakterystyczny dla tej tendencji badawczej aspekt, a mianowicie na zmianę skali badań historycznych. Uznaje się, że z makrohistorycznej historii społecznej badającej struktury i ogólnospołeczne procesy historycy zwrócili się ku skali mikro, koncentrując się na jednostce lub małej grupie ludzkiej (np. Menocchio w *Serze i robakach* Ginzburga, mieszkańcy Artigat w *Powrocie Martina Guerre’a* czy Montaillou w książce Le Roy Laduriego, albo Giovan Battista Chiesa w *L’eredità immateriale* Leviego), lub też na niecodziennym wydarzeniu (masakra kotów w książce Darntona czy morderstwo opisane w *Le village des cannibales* Alaina Corbina). Zagadnienie owej redukcji skali jako charakterystycznego wyznacznika mikrohistorycznego podejścia nie jest jednak takie proste.

Giovanni Levi podkreśla na przykład, że właśnie ta kwestia jest źródłem

¹ Zob. André Burguière, „Anthropologie historique”, w: tegoż, *Dictionnaire des sciences historiques*, publié sous la direction de André Burguière. Paris: Presses universitaires de France, 1986: 52-60. W ramach antropologii historycznej Burguière wyróżnił cztery jej sekcje: antropologia materialna i biologiczna, antropologia ekonomiczna, antropologia społeczna oraz antropologia kulturowa i polityczna. Por. także Richard van Dülmen, *Historische Anthropologie*, Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2000.

nieporozumień, mikrohistoria bowiem nie może być definiowana poprzez redukcję skali, która jest tutaj jedynie „procedurą analityczną, która może zostać zastosowana niezależnie od wymiaru analizowanego przedmiotu”². Choć mikrohistoryków jednocy wspólnie przekonanie, że redukcja skali obserwacji odsłoni niewidoczne dotychczas mechanizmy i procesy, to dla mikrohistoryków społecznych badanie jakiegoś specyficznego wydarzenia czy zjawiska stanowi jedynie punkt wyjścia do formułowania generalizacji, na przykład na temat konfliktu istniejącego pomiędzy normami społecznymi a zachowaniami jednostki, której reakcje i wybory określane są przez te normy. Levi proponuje zatem następującą definicję: „podejście mikrohistoryczne interesuje problem, jak uzyskujemy dostęp do wiedzy o przeszłości za pomocą różnych poszlak, śladów, znaków i symptomów. Jest to procedura, która za punkt wyjścia przyjmuje szczegół (szczegół, który jest często bardzo specyficzny i indywidualny i niemożliwy do opisanego jako przypadek typowy) i ukazuje jego znaczenie w świetle jego własnego, specyficznego kontekstu”³.

Z kolei Peter Burke napisał, że „to, co w świecie anglojęzycznym nazywa się »antropologią«, w języku francuskim często opisuje się jak *ethnologie*. Konsekwentnie *ethnohistoire* znaczy raczej »antropologię historyczną« (co dokładniej można by nazwać »historią antropologiczną«), a nie »ethnohistoria« w amerykańskim sensie historii ludzi niepiśmiennych”⁴. Podobnie James Axtell, z wykształcenia historyk, stawia znak równości pomiędzy antropologią historyczną i etnohistorią, którą zdefiniował jako „użycie metod i materiałów historycznych i etnologicznych do uzyskania wiedzy o naturze i przyczynach zmian w kulturze definiowanej przez koncepcje i kategorie etnologiczne”⁵.

² Giovanni Levi, „On Microhistory”, w: *New Perspectives on Historical Writing*, red. Peter Burke, University Park: The Pennsylvania State University Press, 1993: 93, 95. Na temat redukcji skali pisze także: Jacques Revel, „Microanalysis and the Construction of the Social”, w: *Histories: French Construction of the Past*, red. Jacques Revel, Lynn Hunt, New York: The New Press, 1995: 495 i nast.

³ Tamże, s. 106.

⁴ Peter Burke, *The French Historical Revolution. The Annales School 1929-1989*, Stanford: Stanford University Press, 1990: 113.

⁵ James Axtell, „Narodziny etnohistoryka”, przeł. Zbigniew Kwiecień, *Przegląd Humanistyczny*, vol. 2, 1994: 37. W 1954 roku w Stanach Zjednoczonych zostało powołane czasopismo pod tytułem *Ethnohistory*, a w 1965 zarejestrowano American Society for Ethnohistory.

Francuscy badacze często określają sposób uprawiania historii przez trzecią generację annalistów mianem historii społeczno-kulturowej. François Dosse twierdzi, że jest ona niczym innym jak historią noszącą etnologiczne szaty, i określa ją jako historię etnograficzną czy historię antropologiczną, choć rozdział, który omawia to podejście, ma tytuł „antropologia historyczna” (*L'anthropologie historique*)⁶. W 2004 roku Le Goff zaoferował zaś następującą definicję antropologii historycznej:

Antropologia historyczna to badanie ewolucji ludzkich społeczeństw. W słowie „antropologia” zawiera się człowiek we wszystkich aspektach: od materialnych, aż po intelektualne i duchowe (...). Antropologia historyczna ma trzy zasadnicze założenia. Pierwsze (...) [h]istoria postulowana w ramach Nowej Historii, wyrosłej z ruchu „Annales”, jest historią społeczną. (...) [Jest to] nakierowana na człowieka historia humanistyczna, historia społeczna. (...) Drugim postulatem była perspektywa całościowa, układ czynników współzależnych, a nie podporządkowanych jednej dziedzinie. (...) Trzeci postulat (...) — chodzi o ewolucję, o społeczności ludzkie w ruchu, w trakcie przemian. (...) Emmanuel Le Roy Ladurie zaczął mówić o „historii nieruchomej” (*histoire immobile*). Odpowiedzieliśmy mu wtedy: „Nie ma historii nieruchomej”. I określenie „historyczna” w odniesieniu do antropologii jest użyte w tym właśnie sensie. Oznacza „to, co ewoluuje”, oznacza, że antropologia historyczna poszukuje dynamiki wewnątrz ewolucji historycznej. Jest to jedno z założeń fundamentalnych dla Nowej Historii⁷.

Jest oczywiste, że rodzaje historii określane jako: historia antropologiczna, antropologiczna historia, mikrohistoria, ethohistoria, historia życia codziennego, historia społeczna i nowa historia kulturowa wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Jedne pojęcia są szersze od drugich (np. mikrohistoria jest uznawana za rodzaj historii antropologicznej, a ta zaś za rodzaj historii społecznej czy nowej historii kulturowej), niektóre nazwy traktuje się synonimicznie, a niektóre jako wykluczające się. Opinie są tak różne jak działający w różnych kontekstach i prezentujący różne orientacje badacze, którzy je wypowiadają. Można mieć zatem

⁶ François Dosse, *L'histoire en miettes: Des Annales à la «nouvelle histoire»*. Paris: Éditions La Découverte [1987], 2005: 163 i nast.

⁷ Paweł Rodak, „Rozmowa z Jacquesem Le Goffem”, przeł. Anna Gronowska, w: tegoż, *Pismo, książka, lektura. Rozmowy: Le Goff, Chartier, Hébrard, Febre, Lejeune*, przedmowa Krzysztof Pomian, Warszawa: UW, 2009: 41-42.

wrażenie, że dyskusje na ten temat mają charakter ściśle specjalistyczny i są prowadzone przez dbałość o rzetelność naukową w celu systematyzacji wiedzy na ten temat, zwłaszcza w ramach badań z zakresu teorii i historii historiografii. Sytuacja jednak się zmienia, jeżeli występuje się w obronie metody i specyfiki badań historycznych. Wtedy rozróżnienie tych tendencji jest ważne ze względów s t r a t e g i c z n y c h — w celu chronienia specyfiki rzemiosła historycznego, które różni się od antropologicznego, co, rzecz jasna, nie przekreśla wzajemnych zapożyczeń.

Stojąc na takim stanowisku, można powiedzieć, że jeżeli mówimy o historii o etnograficznym obliczu, to nazwa „ethnohistoria” (bardziej jednak we francuskim tego słowa znaczeniu niż amerykańskim) oddaje istotę tej orientacji, ale antropologia historyczna nie, albowiem wskazuje ona raczej na antropologię o historycznym obliczu, a nie odwrotnie. Ethnohistoria, którą utożsamiałbym z określeniem „historia antropologiczna”, jest zatem rodzajem historii, podczas gdy antropologia historyczna rodzajem czy dziedziną antropologii. Historia antropologiczna to taki rodzaj historii i specyficzna praktyka badawcza, która wykorzystuje inspiracje płynące z antropologii (tematy, metody i podejście badawcze) do badań historycznych, natomiast antropologia historyczna to taki rodzaj antropologii, który wykorzystuje w swych badaniach perspektywę historyczną i często opiera swe interpretacje na źródłach, które są specyficzne dla badań historycznych i sposobie ich krytyki stosowanej przez źródłoznawstwo (i nauki pomocnicze historii). Proponując takie rozumienie, przeciwstawiam się wchłonięciu historii antropologicznej (często określanej mianem antropologii historycznej) przez antropologię. Historia antropologiczna jest częścią historii, a antropologia historyczna częścią antropologii. Nie mieszajmy dyscyplin, bo dzieje się to ze szkodą dla profesjonalnie prowadzonych w ich ramach badań.

3. Zmiany w czasie i czynniki je wspomagające

Rozwój historii antropologicznej/mikrohistorii przebiegał odmiennie w różnych krajach, przechodząc różne fazy rozkwitu i wyciszenia, odnosząc się do różnych źródeł jej pochodzenia i powołując się na różne źródła inspiracji. Nie ulega jednak wątpliwości, że największym zainteresowaniem kierunek ten cieszył się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Mimo że włoscy mikrohistorycy i badacze włoskiej mikrohistoriografii często deklarują, iż mikrohistoria narodziła się we Włoszech na początku lat siedemdziesiątych, to takimi twierdzeniami zawłaszczają jedynie jej pochodzenie. Pomijając fakt korzeni tego podejścia, które datuje się na wiek XIX i wiąże z pracami Jules'a Micheleta, Tho-

masa Carlyle'a i Thomasa Macaulaya⁸, a później z dziełami pierwszej generacji annalistów (Marc Bloch i Lucien Febvre), przed opublikowaniem *Sera i robaków* Carla Ginzburga (1976), ukazały się uznane za klasyczne dla mikrohistorii: *The Family Life of Ralph Josselin: A Seventeenth-Century Clergyman* Alana Macfarlane'a (1970), *Le Dimanche de Bouvines* Georges'a Duby'ego (1973) i *Montaillou* Le Roy Laduriego (1975).

Na rozwój antropologii historycznej/historii antropologicznej wpłynęły zasadniczo dwa czynniki. Po pierwsze, postępujące po drugiej wojnie światowej procesy dekolonizacyjne, które odbiły się w badaniach humanistycznych i społecznych procesami demokratyzacji badań, zainteresowaniem historią zwykłych ludzi, historią wykluczonych, których imperialna nauka pozbawiła głosu, ich doświadczeniami i wizją świata, postulatem udzielenia im głosu i ukazania rzeczywistości z „tubylczego punktu widzenia”, po drugie, krytyczne podejście do europocentryzmu i wynikające z tego przekonanie o równorzędności innych, w porównaniu z pochodzącą ze starego kontynentu historią, podejść do przeszłości. Jak podkreśla Jacques Le Goff, idea położenia kresu etnocentryzmowi i odeuropeizowania historii była dla badań historycznych prawdziwym szokiem⁹. Taka sytuacja faworyzowała antropologię jako dziedzinę badającą innych, która jednak często była oskarżana o brak perspektywy historycznej i statyczne podejście do kultur natywnych.

Rozwój antropologii historycznej i etnohistorii uprawianej przez antropologów przyspieszył, kiedy zrozumieli oni, że muszą badać społeczności tubylcze w perspektywie historycznej. Wpłynął na to między innymi fakt, że ich badania stały się częścią procesu dekolonizacji i pomagały tym społecznościom w odzyskaniu własnej przeszłości i dochodzeniu praw do ziemi. Proces ten wymagał zarówno wiedzy etnograficznej, jak i historycznej (w tym znajomości dokumentów archiwalnych)¹⁰. Coraz częściej etnohistorią zaczęli zajmować się też historycy, co w Stanach Zjednoczonych związane było także z rozwojem *Native American History*. Ponieważ podejście do przeszłości prezentowane

⁸ Pisze o tym Ann Rigney, *Imperfect Histories. The Elusive Past and the Legacy of Romantic Historicism*, Ithaca and London, Cornell University Press, 2001.

⁹ Jacques Le Goff, *Historia i pamięć*, przeł. Anna Gronowska, Joanna Stryczyk, wstęp Paweł Rodak, Warszawa: UW, 2007: 285.

¹⁰ Bruce G. Trigger pisze, z jakimi trudnościami spotykali się przygotowani do badań terenowych, a niezaznajomieni z zasadami krytyki źródła antropologiczne, którzy nagle znaleźli się w archiwum. Bruce G. Trigger, („Ethnohistory: Problems and Prospects”, *Ethnohistory*, vol. 29, nr 1, Winter, 1982: 5).

przez Indian miało niewiele wspólnego z europejskim rozumieniem historii, wyzwaniem stało się połączenie tubylczych ujęć przeszłości z konwencjonalnymi badaniami historycznymi. Takie i podobne dylematy w sposób istotny wpłynęły także na rozwój historii oralnej, która łączyła podejścia natywne i europejskie. Na początku lat dziewięćdziesiątych, analizując efekty procesu historyczycacji antropologii, Susan Kellogg wskazała na jego trzy osiągnięcia: „dekonstrukcję tradycyjnych kategorii antropologicznych, takich jak plemię, grupa etniczna, pokrewieństwo, ukazanie wagi czasu w tworzeniu kategorii entograficznych oraz uwrażliwienie na sposób, w jaki tubylcy konstruują swoje własne historie”¹¹.

Jak wspomniałam wyżej, w kontekście procesów dekolonizacyjnych antropologowie coraz częściej zaczęli podejmować tematy historyczne, posługując się właściwą badaniom historycznym krytyką źródeł. Amerykański antropolog Marshall Sahlins, który reprezentuje strukturalną antropologię historyczną, podjął studia dotyczące między innymi historii generała Cooka. Chodziło mu o wmontowanie w narcystyczną historię europejską historii „podrzędnych” i ukazanie wkładu tubylczych kultur do naszego rozumienia historii. Jak twierdzi, „nie można z powodzeniem uprawiać historii (...) bez uwzględnienia idei, działań i ontologii, które nie są i nigdy nie były nasze”¹². Sahlins pisze, że problemem jest „zdetonowanie pojęcia historii za pomocą antropologicznego doświadczenia kultury”, by z kolei doświadczenie historyczne zdetonowało pojęcie kultury¹³. Nastawienie takie potwierdza również Clifford Geertz w często cytowanym stwierdzeniu, że „połączenie Historii i Antropologii nie polega na zlanu

¹¹ Susan Kellogg, „History for Anthropology: Ten Years of Historical Research and Writing by Anthropologists, 1980-1990”. *Social Science History*, vol. 15, nr 4, Winter 1991: 439 (tamże bogata bibliografia dotycząca prac na temat relacji między antropologią i historią). Por. także Bernard S. Cohn, *An Anthropologist among the Historians and Other Essays*, New Delhi: Oxford University Press India, 1987; John and Jean Comaroff, *Ethnography and the Historical Imagination*, Boulder & Oxford: Westview Press, 1992.

¹² Marshall Sahlins, *Jak myślał „tubylcy”. O kapitanie Cooku, na przykład*, przeł. Wojciech Usakiewicz, Kraków: UJ, 2007, s. 23. Por. także tegoż, *Historical Metaphors and Mythical Realities. Structure in the Early History of the Sandwich Islands Kingdom*, Ann Arbor: The University of Michigan Press, 1981.

¹³ Marshall Sahlins, *Wyspy historii*, przeł. Izabela Kołbon, Kraków: UJ, 2006: 17 i 81. Por. proponowaną przez Sahlinsa definicję kultury jako „zorganizowanie obecnej sytuacji w kategoriach przeszłości” (s. 170).

się dwóch akademickich dziedzin w nowe To-lub-Owo, lecz na przedefiniowaniu ich obu w terminach dyscypliny przeciwnej poprzez posługiwanie się ich relacją w obrębie granic badanego przypadku¹⁴. Obserwacje Geertza i Sahlinsa dotyczą kluczowego problemu: w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wobec przemian zachodzących w świecie badacze wskazywali na konieczność rekonceptualizacji zarówno antropologii, jak i historii, tak by „zdekonstruowane” zostały ich podstawy, tzn. rozumienie historii i rozumienie kultury¹⁵. Antropologia historyczna od lat siedemdziesiątych do dziewięćdziesiątych miała zatem charakter interwencyjny, ingerujący w kondycję obu dyscyplin, co prowadziło do przeformułowania zarówno antropologii, jak i historii (a także literaturoznawstwa), wmontowanych w kontekst humanistyki zaangażowanej (studia etniczne, genderowe, postkolonialne itp.). W jednym wypadku powstawała, jak to ujął Geertz — „antropologiczna tragedia z historyczną fabułą”¹⁶, w drugim — historyczny dramat z antropologiczną metodą.

W pochodzących z ostatniej dekady nowszych publikacjach na temat antropologii historycznej zaznaczana wyżej użyteczność tej dziedziny wykorzystywanej w procesie postkolonialnego budowania wyemancypowanych narodów stawiana jest w krytycznym świetle. Często pojawia się w nich idea krytycznej antropologii historycznej, która zwraca szczególną uwagę na sposób, w jaki podmioty kolonialne tworzone były przez historyczne i etnograficzne dokumenty i jak na to wpływały instytucjonalne struktury manipulujące produkowaną na ich podstawie wiedzą. Popularnością cieszą się studia ukazujące kondycję archiwów w krajach postkolonialnych i przechowywanych tam materiałów, stopień dostępu do nich i warunki pracy¹⁷. W ten sposób antropologia historyczna kwestionuje autorytet źródeł i archiwów, a zatem to, co wcześniej zbliżyło ją do historii.

Kiedy antropolodzy wchodzili w rolę historyków i uhistoryczniali badane społeczności natywne, ukazując je w kontekście zmian, historycy zaczęli odgrywać rolę antropologów, odkrywając „statyczność” wspólnot żyjących w przeszłości. Trzecia generacja annalistów (m.in. Marc Ferro, Le Goff, Le Roy Ladurie, Jacques Revel)

¹⁴ Clifford Geertz, „Historia i antropologia”, przeł. Sławomir Sikora, *Konteksty: Polska Sztuka Ludowa*, LI, nr 1-2, 1997: 9.

¹⁵ Kellogg w swoim przeglądowym artykule twierdzi, że „pojawienie się bardziej historycznej antropologii jest odpowiedzią na kryzys w rekonceptualizacji [pojęcia] kultury”. Kellogg, „History for Anthropology”, op. cit., s. 417.

¹⁶ Geertz, „Historia i antropologia”, op. cit., s. 8.

¹⁷ Zob. *From the Margins: Historical Anthropology and Its Futures*, red. Brian Keith Axel, Durham: Duke University Press, 2002.

zwróciła się przeciwko strukturalnej historii uprawianej w stylu Braudela. Punktem ich zainteresowań stał się człowiek jako taki, jego tożsamość, inność, doświadczenia i rozumienie świata. Rozwijająca się krytyka idei postępu spowodowała zainteresowanie historyków erą preindustrialną, jednostkami i społecznościami, których życie toczyło się wolniej w „nieruchomej” teraźniejszości. W latach siedemdziesiątych Le Goff pisał, że nowa historia, która najpierw była socjologiczna, stała się etnologiczna. Francuski badacz twierdził, że przyjęcie etnologicznego punktu widzenia historii zaburza linearną chronologię i ukazuje współlistnienie wielu rodzajów czasu, prowadzi do odrzucenia historii zdarzeniowej i narracyjnej, kieruje uwagę na społeczności wiejskie i spajające ją związki (struktury pokrewieństwa, więzi sąsiedzkie, wspólnoty religijne), a także na zagadnienia magii i charyzmy, ciała oraz problematykę płci (tu wskazuje, że „jej podjęcie powinno prowadzić do demaskulinizacji historii”)¹⁸.

W latach dziewięćdziesiątych szczególnie popularne stały się dyskusje na temat związków mikrohistorii z biografią, choć różnice między nimi — podobnie jak to było przy badaniu jej relacji z historią codzienności i mentalności — okazały się trudne do ustalenia¹⁹. Mikrohistoria oferowała tym badaniom inną perspektywę nie tylko poprzez zwrócenie się ku zwykłym ludziom, lecz także poprzez skierowanie uwagi na codzienne doświadczenia (czy dokładniej przeżycia). Temat ten został uznany za tak ważny i stale aktualny, że na XXI Kongresie Nauk Historycznych w Amsterdamie (2010) Giovanni Levi zorganizował sesję tematyczną pod tytułem „Biografia i mikrohistoria”. Ponieważ jej opis zawiera najbardziej aktualny pogląd na tę kwestię jednego z głównych przedstawicieli mikrohistorii, warto przytoczyć go w całości:

Temat „Biografia i mikrohistoria” stawia fundamentalny problem: Jak wypowiedzieć się w kategoriach ogólnych, nie tracąc z pola widzenia jednost-

¹⁸ Jacques Le Goff, „The Historian and the Common Man”, w: *The Historian Between the Ethnologist and Futurologist*, red. Jérôme Dumoulin, Dominique Moisi, Paris–Hague: Mouton, 1973. Por. François Furet, Jacques Le Goff, „Histoire et ethnologie”, w: *Méthodologie de l'histoire et des sciences humaines*, vol. 2, *Mélanges en l'honneur de Fernand Braudel*, Toulouse: Privat, 1973.

¹⁹ Zob. Jill Lepore, „Historians Who Love Too Much: Reflections on Microhistory and Biography”, *Journal of American History*, vol. 88, nr 1, June 2001; Maurizio Gribaudi, „Biography, Academic Context and Models of Social Analysis”, w: *Between Sociology And History. Essays on Microhistory, Collective Action, and Nation-Building*, red. Anna Maija Castrén, Markku Lonkila, Malti Peltonen, Helsinki: Finnish Literature Society, 2004.

ki? albo odwrotnie: Jak opisać jednostkowe sytuacje i osoby bez popadania w generalizacje/stereotypy i nie tracić z pola widzenia ogólniejszych kwestii? (...) Historia częściowo wykreśliła marginalne klasy, kobiety, kultury oralne, życie codzienne, społeczeństwa odmienne od naszego, ale samo mówienie o kimś nie wystarczy, by włączyć go do historii świata, do ukazania jego istnienia i wagi. Kluczowy staje się sposób mówienia o tych ludziach.

Mikrohistoria musi się stać zatem przede wszystkim próbą otwartego opowiadania z zachowaniem wszelkich reguł gry, którymi kieruje się historyk. Celem tego nie można zrealizować tylko przez odniesienie do nowych źródeł — zabieg ten jest bowiem częścią zwyczajnej etyki zawodowej. Dokonać się to musi przez otwartą deklarację dotyczącą procesu tworzenia historii: złych i dobrych procedur jej budowania, sposobów formułowania pytań i poszukiwania odpowiedzi. W ten sposób szczegóły pracy laboratoryjnej nie są skrywane, a przepis nie pozostaje tajemnicą kucharza. Być może tymi, którzy faktycznie wykluczeni są z pola widzenia historyka, nie są bohaterzy zlekceważeni przez wydarzenia, ale czytelnicy usidleni między przytłaczającymi, uogólniającymi interpretacjami, autorytatywnymi opiniami, uproszczonymi mechanizmami przyczynowości i łatwymi sądami. Wykluczają one czytelnika z dochodzeń tworzonych na podobieństwo opowieści kryminalnej, w której morderca jest od początku znany.

Mikrohistoria niekoniecznie jest więc historią wykluczonych, bezsilnych i odległych. Powinna być rekonstrukcją momentów, sytuacji i ludzi, którzy badani analitycznym okiem i w konkretnym kontekście odzyskują wagę i koloryt: nie przykładów wobec braku lepszych wyjaśnień, ale jako punktów odniesienia w złożonych kontekstach, w których ludzie egzystują.

Skala jest mniejsza niż zazwyczaj, co natychmiast przywołuje w dyskusji pojęciowe narzędzia naszego rzemiosła, które trywializowane przez zbyt długie wykorzystywanie, umiejscowione pomiędzy aluzją i metaforą, pokryte są rdzą niejednoznaczności. Weźmy na przykład wygodne określenia, które są wykorzystywane dzisiaj do wyjaśniania organizacji politycznych i zachowań, stratyfikacji społecznej i struktur władzy: kultura popularna, klasy średnie, klasy pracujące, nowoczesne państwo, chłopi. Nie negując ich użyteczności, bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy obecnie specyfikacji i weryfikacji konkretnych sytuacji, do których przynależą konkretne osoby; istniejących w rzeczywistości społecznej konkretnych okoliczności, które pomogą nam zrozumieć sukcesy i porażki podejmowanych prób zmian.

Badania koncentrują się na sytuacjach i ludziach ukazanych w ich własnym kontekście, to jest w złożonych relacjach wolnych wyborów i konieczności/ograniczeń, które jednostki i grupy tworzą w szczelinach sprzecznej

różnorodności normatywnych systemów, które nimi kierują. Owe wybory i sprzeczności stanowią wewnętrzny napęd zmiany społecznej, która widziana jest nie tylko jako nieruchoma i niezmienna siła, która ujawnia się w wyjątkowych momentach otwartej rewolty, ale jako owoc trwającego konfliktu, którego rezultaty szacuje historyk. Zwyczajnie, codzienne staje się zatem sprzymierzeńcem historii, a jednostkowe sytuacje nabywają intensywności punktu widzenia, który pozwala wyjaśnić kompleksowe działania społeczne.

Biografia jest zatem miejscem, w którym spotkają się różne pytania zadawane dzisiaj przez historyka. W odpowiedzi na powyższe stwierdzenie sugerujemy, by ta sesja starała się uniknąć zarówno redukcji biografii do tego, co typowe, albo odwrotnie, do tego, co specyficzne, jak i redukcyjnego wykorzystania mikrohistorii jako badań mniejszych rzeczywistości, niewładnej zadawania ogólnych pytań. Historia musi być nauką ogólnych pytań i lokalnych odpowiedzi²⁰.

Powyższe deklaracje nie wskazują, by Levi, który już dawno interesował się biografią²¹, dokonał istotnych zmian w swoim podejściu. Nie wskazują też, że w badaniach mikrohistorycznych zachodzą jakieś fundamentalne zmiany albo by zmierzała ona do sprowokowania zmian w dyscyplinie historii. W cytowanej wyżej wypowiedzi Levi nie przedstawia nowatorskich ujęć, choć warto zwrócić uwagę, że szczególne znaczenie nadal przywiązuje on do odsłonięcia warsztatu badawczego historyka, co zresztą zawsze było istotne dla mikrohistoryków. Pomysł ten może rozwinąć się w dwóch kierunkach, tj. może cofnąć mikrohistoryków do stanu z lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych i charakterystycznej dla humanistyki tego okresu refleksyjności albo pójść w kierunku szczególnego zainteresowania „laboratorium pracy badawczej” i zagadnieniu praktyki, co — jak sądzę — byłoby dla historii korzystne, sprowokowałoby bowiem potrzebną po postmodernistycznych dekonstrukcjach rekonceptualizację fundamentów, na których opiera się historia jako dyscyplina. Levi po raz kolejny podkreśla (co czyni także Ginzburg), że samo przywrócenie przeszłości tych, których wielka historia wyparła, jest niewystarczające. W mikrohistorii nie chodzi bowiem o to, by Menocchio czy Martin Guerre stał się tak samo sławny jak Martin Luther.

²⁰ Giovanni Levi, „Microhistory and Biography”, opis sesji <http://www.ichs2010.org/programme.asp>.

²¹ Giovanni Levi, „Les Usages de la biographie”, przeł. Olivier Christin, *Annales: Économies, Sociétés, Civilisations*, vol. 44, nr 6, Nov.-Dec. 1989.

Co do obecnych sposobów wykorzystania perspektywy mikrohistorycznej, to można ją zauważyć w badaniach historii społeczności nieeuropejskich prowadzonych w ramach studiów postkolonialnych, do czego zachęca już samo stosowane przez Ginzburga i innych włoskich mikrohistoryków, a przejęte od Antonia Gramsciego określenie przedmiotu mikrohistorycznych analiz jako badanie „warstw podporządkowanych”²². Ponadto mikrohistorie pisze się częściej na temat czasów bardziej współczesnych²³. Użyteczna okazuje się ona także w badaniach prowadzonych w odniesieniu do nowej historii materialnej. Badacze rozpatrują ponadto jej relacje z historią środowiskową, rozważają możliwość jej zastosowania w pisaniu historii świata oraz w podejściach zwanych nową lokalnością i krytycznym regionalizmem, a także w badaniach przestrzeni miejskiej²⁴.

²² Już we wstępie do *Sera i robaków* Ginzburg używa tego określenia, pisząc: „Szczipłość źródeł historycznych, dotyczących zachowań i postaw warstw podporządkowanych (*classi subalterne*), stanowi pierwszą — lecz nie jedyną — przeszkodę, jaką napotykają badania tego rodzaju” (Carlo Ginzburg, *Sera i robaki. Wizja świata pewnego młynarza w XVI wieku*, przeł. Radosław Kłos. Warszawa: PIW, 1989: 7). W istocie, jak twierdzi David Levine, „*Sera i robaki* są ilustracją, jak teorie Gramsciego mogą zostać zadomowione w analizach historycznych” („Ginzburg’s Menocchio: Refutations and Conjectures”, *Histoire Sociale/Social History*, vol. 34, 2001: 440). „Grupy podporządkowane” czy podrzędne stanowią podstawową kategorię badawczą dla historyków postkolonialnych, zwłaszcza tzw. subalternistów (*Subaltern Studies Group*). Zob. Dipesh Chakrabarty, „Historie mniejszości, podrzędne przeszłości”, przeł. Ewa Domańska, *Literatura na świecie*, nr 1-2, 2008. Por. także T.C. McCaskie, *Asante Identities: History and Modernity in an African Village, 1850-1950*, Edinburgh: Edinburgh University Press; Bloomington: Indiana University Press, 2000; Lara Putnam, „To Study the Fragments/Whole: Microhistory and the Atlantic World”, *Journal of Social History*, vol. 39, nr 3, Spring 2006.

²³ Zob. Tim Cole, „The Return of György András M.: Writing Exceptional Stories of the Holocaust”, *Journal of Jewish Identities*, vol. 1, nr 2, July 2008; William J. Chase, „Microhistory and Mass Repression: Politics, Personalities, and Revenge in the Fall of Béla Kun”, *The Russian Review*, vol. 67, July 2008.

²⁴ Zob. Richard D. Brown, „Microhistory and the Post-Modern Challenge”, *Journal of the Early Republic*, vol. 23, nr 1, Spring 2003; Marion W. Gray, „Microhistory as Universal History”, *Central European History*, vol. 34, 2001; David A. Bell, „Total History and Microhistory. The French and Italian Paradigms”, w: *A Companion to Western Historical Thought*, red. Lloyd Kramer, Marah Maza, Oxford: Oxford University Press, 2002; Filippo de Vivo, „Prospect of

4. Status i relacje z innymi tendencjami

Trudno jest wskazać, jaka jest w istocie różnica pomiędzy rodzajem (historii) a podejściem do badań w ramach tej samej dyscypliny czy orientacją (lub perspektywą) badawczą. Axtell wspomina, że w jednej z pierwszych dyskusji na temat etnohistorii, która została opublikowana w 1961 roku na łamach *Ethnohistory*, badacze zgadzali się, że „choć etnohistoria nie jest samodzielną dyscypliną, lecz jedynie *metodą* [podkr. J.A.] lub techniką analizy, to składa się ona głównie z etnologicznych studiów nad małymi grupami etnicznymi lub plemionami z przeszłości wykorzystujących dokumenty pisane”²⁵. Tak rozumianą etnohistorię definiują zatem trzy podstawowe

Refuge? Microhistory, History on the Large Scale”, *Cultural and Social History*, vol. 7, nr 3, 2010; *Small Worlds: Method, Meaning, and Narrative in Microhistory*, red. James F. Brooks, Christopher R.N. Decorse, John Walton, Santa Fe, N.M.: School for Advanced Research Press, 2008; Sara Pennell, „Mundane Materiality, or, Should Small Things Still Be Forgotten? Material Culture, Microhistories and the Problem of Scale”, w: *History and Material Culture*, red. Karen Harvey, New York and London: Routledge, 2009; Nancy Stieber, „Microhistory of the Modern City: Urban Space, Its Use and Representation”. *The Journal of the Society of Architectural Historians*, vol. 58, nr 3, September 1999. O zastosowaniu mikrohistorii w historii środowiskowej zob. Stephen Mosley, „Common Ground: Integrating Social and Environmental History”, *Journal of Social History*, vol. 39, nr 3, Spring 2006; R.W. Sandwell, „History as Experiment: Microhistory and Environmental History”, w: *Method and Meaning in Canadian Environmental History*, red. Alan MacEachren, William J. Turkel, Toronto: Nelson Education, 2009. O mikrohistorii w krytycznym regionalizmie i nowej lokalności zob. Marilyn Silverman, P.H. Gulliver, „Historical Anthropology Through Local-Level Research”, w: *Critical Junctions: Anthropology and History Beyond the Cultural Turn*, New York: Berghahn Books, 2006; Terrell Scott Herring, „Micro: Region, History, Literature”, *American Literary History*, vol. 22, 2010.

²⁵ Axtell, „Narodziny etnohistoryka”, op. cit., s. 36-37. Podobną definicję oferuje Robert M. Cormack, pisząc, że „etnohistoria jest specyficznym zestawem technik i metod badania kultury za pomocą tradycji ustnej i pisanej”. Wskazuje on ponadto, że jeżeli chodzi o wykorzystanie dokumentów pisanych, metody krytyki tych źródeł niczym się nie różnią od stosowanych przez historyków, aczkolwiek etnohistorycy muszą się od tych ostatnich wiele nauczyć. Robert M. Cormack, „Ethnohistory: A Review of Its Development, Definitins, Methods and Aims”, *Annual Review of Anthropology*, vol. 1, 1972: 232.

aspekty: badanie przeszłych kultur poprzez pryzmat małych społeczności, wykorzystanie zarówno źródeł oralnych, jak i pisanych oraz nacisk na zmiany w czasie zachodzące w badanych społecznościach²⁶. Z kolei Sigurður Gylfi Magnússon określa mikrohistorię nie jako metodę, ale jako ideologię. Pisze on: „szczególnie podkreślam fakt, że odnoszę się do mikrohistorii jako do ideologii raczej niż metody. Uważam, że mikrohistoria jest przede wszystkim ideologią, która łączy ramę metodologiczną i pojęciową. Słowo »metoda« nie oddaje sposobu myślenia, który stoi za mikrohistorią, ponieważ sugeruje, że zjawisko to jest natury czysto technicznej»²⁷.

Obok takich historyków, jak Barbara A. Hanawalt, Alan Macfarlane i Eugene D. Genovese, Le Roy Ladurie i Carl Ginzburg często wymienia się jako czołowych przedstawicieli „historii oddolnej” (*history from below*). Sharpe określa *Montaillou* jako kamień milowy w pisaniu historii z tej perspektywy. Jego zdaniem w książce tej ujawniają się socjalistyczne przekonania historyka przejawiające się zainteresowaniem zwykłymi ludźmi i ich klasowym doświadczeniem w odniesieniu do systemów władzy i struktur społecznych. Uznając także *Ser i robaki* Ginzburga za przykład *history from below*, Sharpe twierdzi, że celem autora „nie była rekonstrukcja mentalności młynarza i sposobu życia społeczności wiejskiej, ale zbadanie intelektualnego i duchowego świata jednostki”²⁸. Stwierdzenie takie wskazuje, że interpretując tę pracę w kontekście brytyjskiej tradycji historiograficznej, Sharpe nie tylko rozumie przez mentalność coś innego niż na przykład francuscy historycy (Le Goff czy Duby), lecz także w ogóle wyłącza ją z historii mentalności, z którą przez innych badaczy często jest identyfikowana. Sharpe stawia historii oddolnej takie samo pytanie, jakie stawia się mikrohistorii i historii antropologicznej, tzn. czy jest ona podejściem badawczym, czy specyficznym typem historii. Jak twierdzi, tematyka historii oddolnej, typ źródeł, którymi posługują się jej praktycy, oraz orientacja ideologiczna czyni z niej osobny rodzaj historii. Sam Ginzburg jednak nie identyfikuje się z historią oddolną, rozumiejąc ją bowiem jako program badawczy, którego głównym przesłaniem jest

²⁶ Należy w tym miejscu podkreślić, że z kolei Jacques Le Goff w tym samym roku pisał, że „pewna liczba historyków — do których się zaliczam — życzyła-by sobie, aby z tych doświadczeń, kontaktów i podbojów powstała nowa dyscyplina historyczna ściśle związana z antropologią: antropologia historyczna” (Le Goff, *Historia i pamięć*, op. cit., s. 280).

²⁷ Sigurður Gylfi Magnússon, „»The Singularization of History«: Social History and Microhistory within the Postmodern State of Knowledge”, *Journal of Social History*, vol. 36, nr 3, Spring 2003, przypis 55, s. 731.

²⁸ Jim Sharpe, „History from Below”, w: *New Perspectives on Historical Writing*, red. Peter Burke, University Park: The Pennsylvania State University Press, 1993: 29-30.

ukazanie nieznanych wielkiej historii ludzi, uważa, że jest on zbyt ograniczony. Ponadto deklaruje, że jego badania nie były inspirowane marksizmem²⁹.

Z kolei dla przedstawiciela niemieckiej nauki historycznej Hansa Medicka mikrohistoria jest zachowującą samodzielność siostrą historii codzienności³⁰. Sprawę komplikuje jednak fakt, że w Niemczech relacje pomiędzy historią codzienności i historią społeczną są złożone, albowiem „z punktu widzenia przedmiotu i metody nauk historycznych — jak pisze Wolfgang Hardtwig — historia codzienności odcięła się od historii społecznej”³¹.

Już choćby te pobieżne i wrywkowe opinie wskazują, że nie ma zgodności ani co do statusu historii antropologicznej/mikrohistorii, ani co do charakteru jej związków z innymi tendencjami badawczymi. Miast redukujących generalizacji najlepiej jest zatem zaczynać badania od studiów konkretnych przypadków i lokalnej specyfiki uprawiania tego rodzaju historii, które w dalszym toku procesu badawczego mogą pomóc w sformułowaniu bardziej ogólnych sądów co do kondycji współczesnej historiografii (i humanistyki). Oznaczałoby to ni mniej, ni więcej tylko projekt badania mikrohistorii mikrohistorycznym podejściem.

5. Specyfika badań: przypadek włoskiej *microstorii*

Jak wspominałam wyżej, uprawianie historii antropologicznej/antropologii

²⁹ Maria Lúcia Pallares-Burke, „Carlo Ginzburg”, w: *The New History. Confessions and Conversations*, Cambridge: Polity Press, 2002: 197, 207

³⁰ Hans Medick, „Mikrohistoria”, w: *Historia społeczna, historia codzienności, mikrohistoria*, przeł. Andrzej Kopacki, Warszawa: Volumen, 1996: 59.

³¹ Wolfgang Hardtwig, „Historia codzienności dzisiaj. Bilans krytyczny”, w: *Historia społeczna*, op. cit., s. 29. Kompleksowy obraz historii codzienności pokazuje praca *Alltagsgeschichte: Zur Rekonstruktion historischer. Erfahrungen und Lebensweisen*, red. Alf Lüdtke, Frankfurt–New York: Campus Verlag, 1989. Georg Iggers, „From Macro- to Microhistory. The History of Everyday Life”, w: tegoż, *Historiography in the Twentieth Century. From Scientific Objectivity to the Postmodern Challenge*, Hanover–London: University Press of New England, 1997. O ewolucji i obecnej kondycji historii życia codziennego zob. Paul Steege, Andrew Stuart Bergerson, Maureen Healy, Pamela E. Swett, „The History of Everyday Life: A Second Chapter”, *The Journal of Modern History*, vol. 80, June 2008; John Brewer, „Microhistory and the Histories of Everyday Life”, *Cultural and Social History*, vol. 7, nr 1, March 2010.

historycznej/mikrohistorii/historii życia codziennego/historii oddolnej jest różne w różnych krajach. Nadają jej ton zdobycze historiografii francuskiej (Le Roy Ladurie), włoskiej (Carlo Ginzburg, Giovanni Levi), angielskiej (E.P. Thompson), niemieckiej (Hans Medick, Alf Lüdtke) i amerykańskiej (Natalie Zemon Davis, Robert Darnton). Sigurður Gylfi Magnússon twierdzi, że w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji istnieje miękka forma uprawiania mikrohistorii, którą można wiązać ze zwrotem kulturowym, w Niemczech pod postacią historii życia codziennego (*Alltagsgeschichte*) — bardziej twarda, natomiast we Włoszech, gdzie — jak twierdzi autor — narodziła się mikrohistoria, istnieje ona w swej pierwotnej, oryginalnej postaci³².

W ZSRR antropologia historyczna została zaszczerpiona w połowie lat osiemdziesiątych przez Arona Guriewicza dzięki jego artykułom propagującym wiedzę na temat tej panującej w historiografii amerykańskiej i europejskiej tendencji oraz jej zastosowaniu do badań dotyczących (zwłaszcza mentalności ludzi) średniowiecza. Przez badacza tego antropologia historyczna była identyfikowana z historią mentalności uprawianą w stylu *Annales* i jego prezentacje historiografii zachodniej wyraźnie faworyzowały ten nurt, a marginalizowały badania anglosaskie³³. W połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy zaczęły się ukazywać przekłady na język rosyjski znanych mikrohistorii oraz zaczęto publikować teksty zarówno na ich temat, jak i na temat historii życia codziennego w niemieckim wydaniu (Jurij L. Bessmertny), wzrosło zainteresowanie tymi kierunkami, co doprowadziło do powołania w 1997 roku nowego pisma *Казус. Индивидуальное и уникальное в истории*, które ukazuje się pod redakcją Michaiła Anatolewicz Bojcowca i Igora Danilewskiego.

³² Magnússon, „»The Singularization of History«” op. cit., s. 712. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że w 1968 meksykański historyk Luis Gonzáles użył określenia „mikrohistoria” w książce ukazującej historię wsi San José de Cracia na przestrzeni czterystu lat (w 1974 książka — pod zmienionym tytułem — ukazała się także po angielsku, a w 1976 po francusku). Był on także autorem programowych artykułów na temat mikrohistorii. Zob. Luis Gonzáles, *Pueblo en vilo: Microhistoria de San José de Cracia*. Mexico: Colegio de México, 1968; tenże, „El arte de la microhistoria”, *Invitación a la microhistoria*, México: Secretaría de Educación Pública, 1973 oraz „Teoría de la microhistoria”, *Discurso de ingreso a la Academia Mexicana de la Historia, Nueva invitación a la microhistoria*, México: Fondo de Cultura Económica, 1982.

³³ Zwraca na to uwagę Mikhail Krom, „Studying Russia's Past From an Anthropological Perspective: Some Trends of the Last Decade”, *European Review of History/Revue europeenne d'histoire*, vol. 11, nr 1, 2004.

W Stanach Zjednoczonych nie ma szkoły mikrohistorii, nie ma też żadnego towarzystwa, pisma naukowego czy wydawnictwa, wokół którego skupiliby się mikrohistorycy. Inaczej jest we Włoszech, gdzie mikrohistoria była związana z pismem *Quaderni Storici* i wydawnictwem Einaudi, które w latach 1973-1983 publikowało serię „Microstorie” pod opieką Simony Cerutti, Carla Ginzburga i Giovanniego Leviego. Włoscy mikrohistorycy nie piszą jednak o szkole, ale reprezentują — jak to ujął Edoardo Grendi — „wspólnotę stylu”³⁴. Czasami na charakterystyczny dla tego kraju sposób uprawiania mikrohistorii stosuje się określenie „droga włoska”.

W 1977 roku Edoardo Grendi opublikował w *Quaderni Storici* artykuł, w którym zaproponował, by badania skupić na mikroanalizach. Dwa lata później ukazał się na łamach tego pisma tekst autorstwa Carla Ginzburga i Carla Poniego, którzy przedstawili program mikrohistorii. W założeniach miała ona uwolnić włoską historiografię od wpływów kwantytatywnej historii szkoły *Annales* i zwrócić ją ku badaniom życia codziennego jednostek i małych społeczności³⁵. W istocie włoska mikrohistoria pojawiła się jako reakcja na ilościową historię serialną, która była zainteresowana czasowo-przestrzennymi strukturami i zachodzącymi między nimi relacjami, regularnością i stałością oraz tym, co charakterystyczne i porównywalne. *Microstoria* stała się niejako zaprzeczeniem badań prowadzonych w skali makro, odzyskując to, co tamta historia zatraciła, czyli to, co jednostkowe, unikatowe, „poza serią”, epizodyczne, oderwane.

Warto przypomnieć, że mikrohistoria włoska wyrosła w latach siedemdzie-

³⁴ Edoardo Grendi, „Repenser la microhistoire?” w: *Jeux d'échelles. La micro-analyse à l'expérience*, red. Jacques Revel, Paris: Éditions Gallimard, 1996: 233; Carlo Ginzburg, „Microhistory: Two or Three Things That I Know About It”, przeł. John i Anne C. Tedeschi, *Critical Inquiry*, vol. 20, nr 1, Autumn 1993. Por. *Microhistory and the Lost Peoples of Europe*, red. Edward Muir, Guido Ruggiero, przeł. Eren Branch, Baltimore & London: The Johns Hopkins University Press, 1991; Jacques Revel, „Un vent d'Italie. L'émergence de la micro-histoire”, *Sciences Humaines*, nr 18, September/Octobre 1997; Enrique Espada Lima, *A micro-história italiana. Escalas, indícios e singularidades*, Rio de Janeiro: Civilização Brasileira, 2006.

³⁵ Edoardo Grendi, „Microanalisi e storia sociale”, *Quaderni Storici*, vol. 12, nr 2, 1977; Carlo Ginzburg, Carlo Poni, „Il Nome et il come: Mercato storiografico e scambio disuguale”. *Quaderni storici*, vol. 14, nr 1, 1979. Por. Carlo Ginzburg, Carlo Poni, „La micro-histoire”, *Le Débat*, vol. 17, Dec. 1981.

siątych z włoskiej lewicy, a jej przedstawiciele byli marksistami. Rozczarowali się jednak zarówno rozwojem spraw politycznych, które nie wskazywały na możliwość zajścia radykalnych zmian³⁶, jak i ujęciem historii pozbawionej ludzkiej twarzy. W ich studiach marksizm nadal przejawia się jednak w zwróceniu uwagi na „klasy podporządkowane”, nierówności społeczne, rolę czynnika ekonomicznego i procesy produkcji i reprodukcji. Giovanni Levi wskazując ponadto, że z marksizmu bierze się także zainteresowanie jednostką, której relacje z często opresywnymi systemami władzy i regułami współżycia społecznego polegają na konfliktach, ciągłych negocjacjach i często wiążą się z dylematami moralnymi. Zainteresowania badaczy skierowały się zatem ku „granicy i istocie wolnej woli [jednostki] w ramach struktury ludzkiej społeczności. W tego typu badaniach — pisze Levi — historykowi nie chodzi o zwykłą interpretację znaczenia, ale o zdefiniowanie niejednoznaczności symbolicznego świata, o wielość możliwych jego interpretacji i o walkę, która toczy się zarówno o bogactwa symboliczne, jak i materialne”³⁷. W przeciwieństwie do funkcjonalizmu mikrohistorycy koncentrowali się na sprzecznościach, wielości punktów widzenia, które ukazują system społeczny jako elastyczny i otwarty. Chodziło zatem o zbadanie relacji pomiędzy normatywnym systemem i wolnym działaniem, wszystko po to, by wskazać, że system nie jest wszechwładny i że istnieją w nim przestrzenie do egzekwowania wolności, która rodzi sprzeciw wobec opresywnych ram, co w konsekwencji prowadzi do zmian.

Simona Cerutti (obecnie profesor historii nowożytnej w l'École des Hautes Études des Sciences Sociales w Paryżu), ważna komentatorka włoskiego piarstwa mikrohistorycznego, kierując się wcześniejszymi ustaleniami Alberta Bantiiego, przypomina, że w ramach włoskiej mikrohistorii współistnieją dwie różne orientacje: społeczna (Grendi, Levi) nastawiona na wyjaśnianie oraz kulturowa (Ginzburg) zainteresowana interpretacją. Łączy je — jak twierdzi — tylko to, że obie interesują się analizami w skali mikro i dążą do wydobycia ze źródeł i zidentyfikowania konkretnych jednostek, których losy następnie rekonstruują³⁸. Istotnie, podczas gdy Ginzburg zainteresowany jest mikrorekonstrukcjami relacji kulturowych, Levi skupia się na mikrorekonstrukcji relacji społecznych.

³⁶ Wpływ roku 1968 na badania historyczne omawia na przykład Carlos Antoni Arguirre Rojas, „1968 as a Turning Point in Historical Thinking: Changes in Western Historiography”, *História* (São Paulo), vol. 23, nr 1-2, 2004.

³⁷ Levi „On Microhistory”, op. cit., s. 95.

³⁸ Simona Cerutti, „Microhistory: Social Relations Versus Cultural Models”, w: *Between Sociology and History*, op. cit.

W odmienny sposób określił te różnice Brad S. Gregory, wyróżniając mikrohistorię epizodyczną (Ginzburg) i systematyczną (Levi), która jego zdaniem jest nowym sposobem uprawiania historii społecznej. Systematyczna mikrohistoria cechuje się mocnym empiryzmem, który przenika założenie, że makrozjawiska są abstrakcjami, podczas gdy jednostki i zdarzenia, które badają mikrohistorycy, są bardziej rzeczywiste³⁹.

Czytając założenia znanej mikrohistorii Giovanniego Leviego *L'eredità immateriale. Carriera di un esorcista nel Piemonte del Seicento* (1985) diagnoza wydaje się słuszna. Badanie historii jednostki (księdza i egzorcysty o nazwisku Giovan Battista Chiesa) służyło do rekonstrukcji kulturowo-społecznego kontekstu analiz, by w ten sposób zrealizować największą ambicję mikrohistorii, którą było „oparcie się pokusie bezkrytycznego stosowania kategorii pochodzących z nauk społecznych”, a wykorzystywanie pojęć, które wyłaniały się z „badań terenowych”⁴⁰. Mikrohistorycy społeczni dążyli zatem do ukazania świata tak, jak widzieli go badani przez nich ludzie z przeszłości i do — w miarę możliwości — oddania im głosu. Szybko jednak okazało się, że nie jest to takie proste, w grę bowiem wchodziła manipulacja faktami, co wymagało od historyka przyjęcia szczególnie czujnej i krytycznej postawy wobec przedstawianej przez badanych aktorów wizji wydarzeń. Stąd Grendi krytykował Ginzburga za sposób, w jaki przedstawił w książce *Ser i robaki* wizję świata młynarza, którego uczynił sławnym. By taka rekonstrukcja była wiarygodna — twierdził Grendi — należało pokazać, jak do owej wizji odnosiła się rodzina i przyjaciele Menocchia, i potraktować jego życie jedynie jako „trampolinę” w procesie rekonstrukcji kosmologii młynarza⁴¹.

Cerutti twierdzi jednak, że „branie ludzi poważnie” wraz z ich iluzjami

³⁹ Brad S. Gregory, „Is Small Beautiful? Microhistory and the History of Everyday Life”, *History and Theory*, vol. 38, nr 1, February 1999. By dopełnić tę listę różnych podziałów w ramach mikrohistorii, wspomnę tylko, że Don Handelman wyróżnia mikrohistorię temporalną i atemporalną, która jest hermeneutyczna i interpretatywna i stanowi — jego zdaniem — część historii antropologicznej, oraz retrospektywną i prospektywną (Don Handelman, „Microhistorical Anthropology: Toward a Prospective Perspective”, w: *Critical Junctions: Anthropology and History Beyond the Cultural Turn*, New York: Berghahn Books, 2006).

⁴⁰ Cerutti, „Microhistory”, op. cit., s. 21. Por. Alberto M. Banti, „Storie e microstorie: l'histoire sociale contemporaine en Italie (1972-1989)”, *Genèses*, nr 3, 1991.

⁴¹ Edoardo Grendi, „Ripensare la microstoria?”, *Quaderni Storici*, vol. 29, nr 2, 1994: 541.

i kłamstwami spowodowało odnowienie zainteresowań historyków społecznych kulturowym wymiarem przeszłości. Wobec tych zmian rozróżnienie na orientację społeczną i kulturową nie tylko nie jest uprawnione, lecz także jest nieadekwatne do ukazania różnic w metodach analizy, które występują w ramach mikrohistorycznych badań. Zasadzają się one na odmiennych relacjach badaczy z przedmiotami analiz, które stosują albo wewnętrzne metody analizy (punkt widzenia aktora przeszłości), albo zewnętrzne (modele kulturowe), które tworzą kontekst dla pojawienia się u aktorów takich, a nie innych sposobów widzenia świata. Podobnie w jednym z nowszych tekstów Ginzburg pisze, że przeciwstawianie kulturowej wersji mikrohistorii, która opiera się na interpretacji nieznających poszlak, i jej wersji zorientowanej na nauki społeczne jest bezpodstawne, albowiem „obie wersje mikrohistorii choć z różnych kierunków, ale mierzą w ten sam teoretyczny cel”. I ponownie podkreśla, że w przeciwieństwie do nauk społecznych, które kierują uwagę ku ogólnym twierdzeniom dotyczącym zjawisk społecznych, by niejako z góry spojrzeć na jednostkę, jego podejście jest odwrotne — dogłębne przebadanie jednostki ma prowadzić do zrozumienia procesów społecznych⁴². „Moje zainteresowanie mikrohistorią — deklaruje — wiąże się z zainteresowaniem uogólnieniem w historii”. Zaraz jednak dodaje, że „nie chodzi o odizolowanie przypadku lub jednostki, lecz o przyjrzenie się z bliska jednostce lub grupie, by znaleźć w nich coś nowego”, a w dalszej części wypowiedzi dodaje, że „trzeba podjąć próbę przemyślenia na nowo pojęcia uogólnienia, wychodząc od konkretnego przypadku”⁴³.

Mimo tych opinii w refleksji na temat mikrohistorii powtarza się pogląd, że Ginzburg należy do mikrohistoryków kulturowych stosujących emiczną (wewnętrzną) metodę analizy, dla których — jak powiedział o nim Perry Anderson — „im głębiej coś leży, tym musi być ważniejsze”⁴⁴, Levi zaś należy do mikrohistoryków społecznych. Stąd idea mikrohistorii proponowana przez Leviego polega na połączeniu analiz konkretnych, jednostkowych działań w odniesieniu do badań społecznych, które same w sobie redukują do mecha-

⁴² Carlo Ginzburg, „Szerokość geograficzna, niewolnicy i Biblia. Ćwiczenia z mikrohistorii”, przeł. Jan Maria Kłoczowski, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, LXIII, nr 3, 2009: 25.

⁴³ François Gallard, Carlo Ginzburg, Julia Kristeva, „Zapis dyskusji o wykładzie Carlo Ginzburga”, przeł. Jan Maria Kłoczowski, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, LXIII, nr 3, 2009: 26.

⁴⁴ Perry Anderson, „Nocturnal Enquiry: Carlo Ginzburg”, w: tegoż, *A Zone of Engagement*, London: Verso, 2002: 223.

nicznych generalizacji bogactwo i wieloznaczność rzeczywistości, a tym samym zniekształcają jej obraz. Dla Leviego nad rozumieniem mikrohistorii ciąży historia społeczna ze swym zainteresowaniem relacjami między jednostką i strukturą. Chodzi tutaj jednak o badanie takich jednostkowych przypadków (na ich określenie przyjęła się nazwa „wyjątkowo »normalne«” — *eccezionalmente „normale”*, którą Edoardo Grendi zastosował wobec wykorzystywanych w tych badaniach niezwykłych dokumentów⁴⁵), które umożliwiają uogólnienia, a zatem to, co jednostkowe i szczególne, nie jest stawiane w opozycji do tego, co zbiorowe i powszechne. Jeżeli zaś chodzi o relację pomiędzy strukturą/procesem i wydarzeniem, uwaga koncentruje się nie na tym, jak owe procesy determinowały zaistnienie wydarzenia, ale jak owo wydarzenie wpływało na procesy. W ten sposób perspektywa „od góry” została zastąpiona perspektywą „oddolną”. Za badaniami prowadzonymi w skali mikro stoi zatem chęć ukazania ogólnych wzorców zachowań, które przy przyjęciu innej perspektywy nie zostałyby odkryte.

5. Charakterystyka

Mikrohistoria zmieniła rozwój historii społecznej, która inspirowana naukami społecznymi w latach siedemdziesiątych była szczególnie zainteresowana badaniem wielkich struktur, procesów i budowaniem zakrojonych na szeroką skalę porównań. Formułowane przez nią generalizacje nie odpowiadały wynikom badań zjawisk zachodzących w skali mikro i zniekształcały historyczną rzeczywistość. Właśnie na ten fakt zwracali uwagę Ginzburg i Levi, kierując swoje zainteresowanie nie ku przeciętnym ludziom, ku którym zwracała się statystyka historii kwantytatywnej, lecz ku jednostkom dość niezwykłym z punktu widzenia wspólnot, w których żyli, tworząc z nich „normalne wyjątki”. Jak zauważył Magnússon, przypadki, którymi zainteresowali się mikrohistorycy, mają jedną cechę wspólną: „wszystkie zwróciły uwagę władz, przez co zaistniały w archiwach. [Przypadki te] ukazują funkcje posiadających władzę instytucji oraz sposoby obchodzenia się ze sprawami ludzi”, a w związku z tym każdy z nich ma możliwość szerszej aplikacji niż tylko do przypadku, który jest analizowany przez historyka⁴⁶.

Mikrohistoria zajmuje specyficzne miejsce w gronie różnych rodzajów hi-

⁴⁵ Grendi, „Microanalisi e storia sociale”, op. cit., s. 512.

⁴⁶ Magnússon, „»The Singularization of History«”, op. cit., s. 710.

stории, cieszy się bowiem niezwykle dużą popularnością wśród szerokiej publiczności. Miniatury mistrzów historii antropologicznej stają się bestsellerami, które rozchodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy. Krytycy zarzucają im, że dzieje się to ze szkodą dla warsztatu naukowego historyka, że prace powstające w tym kręgu trywializują wiedzę historyczną i sprowadzają ją do pozbawionych teoretycznej refleksji anegdot; są wyrazem nostalgii za romantyczną, wiejską sielanką i symptomem intelektualnego eskapizmu — próbą ucieczki w mityczny świat „lepszego” od dnia dzisiejszego przeszłości. Oskarżenia o anegdotyczny antykwarianizm i romantyzację przeszłości stale się powtarzają, a zagrożenie „słabą naukowością” straszy tradycyjnych historyków⁴⁷.

Wymieńmy cechy antropologicznego podejścia do badań historycznych (czy badania przeszłości na sposób antropologiczny), co do których panuje zgoda wśród praktyków i teoretyków tego kierunku: pojawienie się tego typu historii odzwierciedla proces demokratyzacji historii, który polega na oddawaniu głosu zwykłym i zapomnianym przez „wielką historię” ludziom z przeszłości, przy czym szczególną uwagę zwraca się na wykluczonych i zmarginalizowanych. Jest to historia w miniaturze, która mieści w sobie to, co ogólne, stąd charakterystyczna jest dla niej redukcja skali. Podejście mikrohistoryczne jest dla historyka tym, czym mikroskop dla biologa — umożliwia ono wgląd w zjawiska, które „gołym okiem” są zupełnie niewidoczne, a zatem w pewnym sensie nieistniejące. Historia ta fragmentaryzuje dzieje, które widziane są „w okrucinach”, „odpryskach”, drobiazgach, są ukazywane za pomocą szczegółowych studiów przypadków. Ten typ historii decentralizuje wydarzenia uznawane zwyczajowo za ważne i skupia się na zdarzeniach pozornie błahych i niezwykłych, które są symptomami społecznych i politycznych procesów. Takie podejście z kolei umożliwia ukazanie procesu historycznego jako nieciągłego i pozbawionego telosu. Mikrohistoria ujawnia napięcia pomiędzy tym, co odmienne od współczesnej kultury, a tym, co wspólne czy nawet uniwersalne. W centrum jej zainteresowań stoi zwykły człowiek lub mała wspólnota, a jej celem jest historyczna rekonstrukcja zapomnianych światów, małych społeczności i anonimowych ludzi, ukazanie ich mentalności, życia codziennego, relacji społecznych, przeświadczeń, przy zachowaniu jak największej naturalności opisu. Jest to

⁴⁷ Dała temu wyraz Aletta Biersack, która określiła *Powrót Martina Guerre’a* Davis jako „upowieściwienie przeszłości” (*novelization of the past*), co sugerowało negatywne skojarzenia z sensacją, która zostaje osiągnięta kosztem „porządnych” badań. Aletta Biersack, „Local Knowledge, Local History: Gertz and Beyond”, w: *The New Cultural History*, red. Lynn Hunt, Berkeley: University of California Press, 1989.

także historia doświadczeń przedstawiająca „świat przeżywany” przez bohaterów, w której liczy się intensywność przeżyć oraz towarzyszące im uczucia i emocje. Doświadczenia te są badane poprzez analizę związków międzyludzkich (relacje rodzinne, sąsiedzkie), zależności pomiędzy różnymi rodzajami władzy i sposobami jej egzekwowania, poprzez analizę rytuałów, niezwykłych losów zwykłych ludzi i dziwnych zachowań. Charakterystyczne jest przy tym dążenie historyka do ukazania świata z punktu widzenia „tubylca”, dlatego też w mikrohistoriach, jeżeli pozwalają na to źródła, bohaterowie często „mówią za siebie”. W związku z tym piarstwo historyczne tego rodzaju cechuje specyficzny styl wypowiedzi, w którym istotną rolę odgrywa „ja” historyka, a także wartka i często wzbogacona dialogami narracją⁴⁸.

7. Metoda

Dyskusja o specyficznych dla mikrohistorii metodach, metodologii czy o teorii mikrohistorii jest trudna. Albowiem gdy jedni badacze twierdzą, że mikrohistoria jedynie zapożycza metody badawcze z innych dyscyplin, inni wskazują, iż wykształciła własne, a jeszcze inni uważają, że mikrohistoria jest nie tyle rodzajem historii, ile sama w sobie jest metodą i jako taka odegrała szczególną rolę w autorefleksji historyków na temat laboratorium pracy badawczej⁴⁹.

Ute Daniel wskazuje, że wiele dyskusji toczonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na temat historii codzienności i/czy mentalności dotyczyło krytyki tych ujęć zarzucającej im nienaukowość⁵⁰. Krytyka odnosząca się do aspektu metodologicznego tych podejść była prowadzona z punktu widzenia rozumienia naukowości (i metod uważanych za naukowe) uznanych w tradycyjnej historiografii za kanoniczne, podczas gdy praktycy tych kierunków starali się wprowadzać metody „niestandardowe”. Mikrohistoria odeszła na przykład od idei obiektywizmu, a punkt widzenia historyka uczyniła istotnym elementem jego narracji. Tradycjonalistów raziła więc subiektywność narracji oraz beletryzacja opisów przeszłości.

⁴⁸ Por. Philippe Carrard, *Poetics of the New History: French Historical Discourse from Braudel to Chartier*, Baltimore: The Johns Hopkins University Press, 1992.

⁴⁹ Zob. Zoltán Boldizsár Simon, „Theory and Practice of Microhistory”, A Workshop at Collegium Budapest on 19 June 2009 < http://microhistory.eu/workshop_2009.html >.

⁵⁰ Ute Daniel, „Historio społeczna, quo vadis? Kilka uwag w obronie przełomu hermeneutycznego”, w: *Historia społeczna, historia codzienności, mikrohistoria*, op. cit., s. 82 i nast.

Sceptycyzm budził styl, którym posługiwał się historyk relacjonujący wydarzenia niejako na bieżąco. Historyk wchodził w rolę piszącego w pierwszej osobie narratora, co pozwalało mu na „dialogowanie” z przedstawianymi postaciami i komentowanie ich zachowań. Zwraca na to uwagę Levi, który twierdzi, że w mikrohistorii „punkt widzenia badacza jest zasadniczą częścią jego relacji”⁵¹.

Historia antropologiczna zapożyczyła od antropologii techniki i podejścia pracy badawczej, które są uznawane za charakterystyczne dla metody antropologicznej, a mianowicie „badania terenowe” wraz z przyświecającą im ideą bezpośredniego kontaktu z informantami, prowadzenia prac badawczych *in situ* oraz obserwacji uczestniczącej⁵². Historykom, podobnie jak antropologom, chodziło o ukazanie przeszłości z „tubylczego punktu widzenia”, a taki cel stawiał historyka w roli obserwatora uczestniczącego w wydarzeniach, co z kolei upodabniało go do antropologa prowadzącego badania terenowe. W wypadku badań historycznych mamy jednak do czynienia bardziej z efektem obserwacji uczestniczącej niż z samą obserwacją. Dotykamy tutaj istotnej różnicy między badaniami historycznymi i antropologicznymi polegającej na tym, że historyk — w przeciwieństwie do antropologa — nie ma bezpośredniego kontaktu z innymi. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych różnica ta była uważana za fundament odróżniający obie dyscypliny, a kwestia charakteru świadectwa była podstawowa. Źródła archiwalne — jak uważano, nie mogą bowiem stanowić substytutu taśmy magnetofonowej⁵³. Historyk dysponuje tylko martwym informatorem, antropolog zaś żywym, dlatego może weryfikować swoje hipotezy na bieżąco, w sytuacji „bycia tutaj” i „twarzą w twarz”⁵⁴.

⁵¹ Levi, „On Microhistory”, op. cit., s. 92.

⁵² Literatura na temat metodologii badań terenowych — dziedziny, która zwłaszcza ostatnio podlega gruntownym zmianom, i której towarzyszą ciągle spory, jest bardzo bogata. Sygnalnie wskażę jedynie na podręczniki, które ostatnio ukazały się w Polsce: na szczególne polecenie załuguje zawierająca artykuły, które ukazują aktualny stan badań nad tą problematyką, antologia *Metody badań jakościowych*, t. I i II, red. Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln, red. nauk. wyd. pol. Krzysztof Podemski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009. Zob. także Martyn Hammersley, Paul Atkinson, *Metody badań terenowych*, przeł. Sławomir Dymczyk, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2000.

⁵³ Zob. Keith Thomas, „History and Anthropology”. *Past and Present*, vol. 24, 1963: 5, Hildred Geertz, Keith Thomas, „An Anthropology of Religion and Magic”, *Journal of Interdisciplinary History*, vol. 6, 1975.

⁵⁴ Na ten temat zob. Clifford Geertz, „A Note on Method of Work”, w: tegoż, *The Religion of Java*, London: The Free Press of Glencoe, 1964.

Historycy doskonale zdawali sobie sprawę z różnicy między polem badawczym historyka i antropologa. Natalie Zemon Davis określiła rolę antropologicznych inspiracji następująco:

Sięgamy po dzieła antropologiczne nie po to, by znaleźć recepty, ale sugestie; nie po powszechnie obowiązujące reguły ludzkich zachowań, ale odpowiednie porównania. Nie ma substytutu dla rzetelnych studiów nad źródłami historycznymi. Nie ma sposobu, by użyć badań antropologicznych nad rytuałem w Nowej Gwinei czy Zambii do określenia sensu rytuału, powiedzmy, w szesnastowiecznej Europie; dowód musi pochodzić od ludzi i zwyczajów danego czasu⁵⁵.

Ginzburg z kolei wprawdzie ubolewał, że „w przeciwieństwie do antropologów (...) historycy znajdują się w sytuacji bezwzględnie gorszej, (...) [gdyż] niestety, nie są w stanie wdać się w rozmowę z szesnastowiecznymi wieśniakami (nie wiadomo też, czy by ich zrozumieli)”, ale mimo to wskazywał, że w wypadku „ulubionych” źródeł mikrohistoryków — protokołów sądowych — ich zapisy można porównać do notatek antropologów. Twierdził więc, że należy zwrócić uwagę na analogię świadectw, na fakt, że w obu wypadkach teksty są dialogiczne (istnieje dialog: pytania i odpowiedzi — te pierwsze zadaje na przykład inkwizytor oskarżonemu lub antropolog swojemu informatorowi)⁵⁶. Z kolei Robert Darnton pisał na ten temat tak:

Claude Lévi-Strauss [badał, jak kultura objawia się zwykłym ludziom, analizując totemy i tatuaże]. Dlaczego nie spróbować podobnej strategii dla badań osiemnastowiecznej Francji? Ponieważ z osiemnastowiecznymi Francuzami nie można przeprowadzić wywiadu, odpowiedziałby sceptyk, dodając, że archiwa nigdy nie będą służyć jako substytut pola badawczego. Tak, to prawda, ale archiwa *ancien régime'u* są szczególnie bogate, ponadto zawsze można postawić nowe pytania staremu materiałowi. Co więcej, nikt nie sądzi, że antropolog ma łatwe zadanie ze swoim tubylcem-informatorem. I on

⁵⁵ Natalie Zemon Davis, „Anthropology and History in the 1980s”, w: *The New History. The 1980s and Beyond. Studies in Interdisciplinary History*, red. Theodore K. Rabb, Robert I. Rotberg, Princeton–New Jersey: Princeton University Press, 1982: 273.

⁵⁶ Zob. Ginzburg, *Ser i robaki*, op. cit., s. 9, oraz tegoż, „The Inquisitor as Anthropologist”, w: tegoż, *Clues, Myths, and the Historical Method*, Baltimore–London: The Johns Hopkins University Press, 1989: 156-159.

wpada w obszar mętnych wypowiedzi i przemilczeń. Musi zinterpretować własną wersję tubylca na temat tego, co myślą inni tubylcy. (...) Ale jedna rzecz wydaje się oczywista dla każdego, kto wrócił z takiego pola badań: inni ludzie są inni. Nie myślą w ten sam sposób jak my i jeśli chcemy zrozumieć ich sposób myślenia, powinniśmy mieć koncepcję, jak pojąć ową inność⁵⁷.

W uchwyceniu i zrozumieniu inności pomogła historykom zaproponowana przez Clifforda Geertza w 1973 roku semiotyczna koncepcja kultury. Sformułowana przez niego definicja i cele semiotycznego podejścia do kultury, wraz z wypływającymi z niego dyrektywami badawczymi, które nakazywały „przyglądanie się temu, co zwyczajne w miejscach, gdzie owo coś przybiera niecodzienne dla nas formy”, „postrzeganie spraw z punktu widzenia aktora społecznego” (analiza emiczna), zwrócenie uwagi na fakt, że „antropolodzy nie zajmują się badaniem wiosek (...) [ale] prowadzą badania w wioskach”, ideą dialogu z innymi⁵⁸ i krytycznym podejściem do metody obserwacji uczestniczącej, która z jednej strony nadaje informatorom podmiotowość, ale z drugiej egocentryzuje badacza, weszły do kanonu metodologii mikrohistorii⁵⁹. Mikrohistorycy często powoływali się też na technikę czy metodę zwaną gęstym

⁵⁷ Robert Darnton, Wstęp, w: *The Great Cat Massacre*, przeł. Ewa Domańska, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, nr 3-4, 2002: 83.

⁵⁸ „Będąc (...) przekonany — pisze Geertz — że człowiek jest zwierzęciem zawieszonym w sieciach znaczenia, które sam utkał, kulturę postrzegam właśnie jako owe sieci, jej analizę traktuję zaś nie jako eksperymentalną naukę, której celem jest odkrywanie praw, lecz jako naukę interpretatywną, która za cel stawia sobie odkrycie znaczenia”. W innym miejscu czytamy, że „celem semiotycznego podejścia do kultury jest (...) zdobycie klucza dostępu do konceptualnego świata, w którym żyją ludzie będący przedmiotem naszych badań, tak byśmy mogli, w pewnym rozszerzonym znaczeniu tego słowa, prowadzić z nimi dialog” (Clifford Geertz, „Opis gęsty: w poszukiwaniu interpretatywnej teorii kultury”, w: tegoż, *Interpretacja kultur: wybrane eseje*, przeł. Maria M. Piechaczek. Kraków: UJ, 2005: 19, 40).

⁵⁹ Geertz krytycznie odnosi się tutaj do zmiany, która polega na przejściu od metody obserwacji uczestniczącej do obserwacji uczestnictwa, która doprowadziła do pojawienia się nowego gatunku pisarstwa antropologicznego zwanego autoetnografią (ibidem, przyp. 5, s. 47). Zob. także Barbara Tedlock, „Obserwowanie uczestnictwa i narodziny etnografii publicznej”, przeł. Filip Rogalski, w: *Metody badań jakościowych*, t. I, op. cit.

opisem (*thick description*), która także została zapożyczona od Geertza⁶⁰. Najwierniejszym zastosowaniem tej metody do badań historycznych jest znana mikrohistoria amerykańskiego historyka Roberta Darntona „Wielka masakra kotów” (1984), która stanowi odmienny od mikrohistorii włoskiej i francuskiej sposób uprawiania tego typu historii⁶¹.

Podczas gdy Darnton aplikuje idee amerykańskiego antropologa, Giovanni Levi podchodzi do niego sceptycznie⁶². Proponowany przez autora *Interpretacji kultur* typ analiz nazywa „kulturową historią bez społecznej analizy” i zarzuca mu, że dogłębnie analizuje wybrane zjawiska, ale owe badania nie prowadzą do przeformułowania oglądu społecznych mechanizmów, które są z nimi związane. Sprawa dotyczy zatem kwestii wyprowadzania prawomocnych generalizacji. Zamiast narzucać na wybrane do analizy zjawiska posługujące się prawami teorii, gęsty opis koncentruje się na znaczących ze względów symbolicznych, ale pozornie nieważnych zdarzeniach, które następnie umieszcza się w społecznym kontekście. „Jedną z podstawowych różnic perspektyw pomiędzy mikrohistorią a antropologią interpretatywną — twierdzi Levi — polega na tym, że ta ostatnia dostrzega homogeniczne sensory w publicznych znakach i symbolach, podczas gdy mikrohistoria próbuje zdefiniować i zmierzyć je w odniesieniu do wielości społecznych reprezentacji, które te znaki i symbole tworzą”⁶³. Levi zwraca uwagę, że w przeciwieństwie do mikrohistoryków, którzy inspirowali się tekstualizmem i podejściami interpretatywnymi, ważne było odrzucenie przez (niektórych) mikro-

⁶⁰ Geertz twierdzi, że w istocie „antropologia to opis gęsty”, a jej praktykowanie przyrównuje do próby odczytania napisanego w obcym języku, pełnego poprawek i opuszczeń manuskryptu. Twierdzi on ponadto, że „zasadniczym zadaniem budowania teorii nie jest tu skodyfikowanie atrakcyjnych prawidłowości, lecz umożliwienie powstawania opisu gęstego; nie chodzi o tworzenie uogólnień pomiędzy różnymi przypadkami, lecz wewnątrz konkretnych przypadków” (Geertz, „Opis gęsty”, op. cit., s. 31, 24-25, 41).

⁶¹ Robert Darnton, *The Great Cat Massacre and Other Episodes in French Cultural History*. New York: Basic Books, 1984. Książka ta była efektem wspólnych seminariów na temat historii i antropologii prowadzonych przez Geertza i Darntona na Princeton University. Poglądy na temat relacji między historią i antropologią i sposób, w jaki ją wykorzystuje, Darnton przedstawił w tekście „History and Anthropology”, w: tegoż, *The Kiss of Lamourette. Reflections in Cultural History*, New York: Norton, 1990.

⁶² Zob. krytykę podejścia Geertza przedstawioną w: Levi, „On Microhistory”: 98 i nast.

⁶³ Ibidem, s. 103.

historyków charakterystycznego dla postmodernistycznych podejść relatywizmu i wystąpienie przeciwko wizji pracy historyka jako aktywności retorycznej, która skupia się na interpretowaniu tekstów, a nie wydarzeń. Dla włoskiego badacza „konflikt nie dotyczy relacji pomiędzy nową i tradycyjną historiografią, ale znaczenia historii rozumianej jako praktyka interpretatywna”⁶⁴. Tym stwierdzeniem ujawnia on istotną różnicę między mikrohistorią interpretatywną przeważającą w USA a mikrohistorią „empiryczną” (Włochy, Niemcy).

Mikrohistoryków włoskich cechuje szczególnie rygorystyczny metodologiczny i przywiązanie do empirycznych analiz. Poważając dowody i świadectwa, zamiast aplikacji semiotycznego badania kultury i gęstego opisu, woleli odwoływać się do rodzimego kontekstu i posługiwać metodą, którą Carlo Ginzburg określił mianem paradygmatu poszlakowego. Należy w tym miejscu podkreślić, że gęsty opis oraz poszlakowy sposób poznania uznaje się za największe zdobycze metodologiczne podejścia mikrohistorycznego. Paradygmat poszlakowy nawiązuje między innymi do znanej historykom sztuki metody Morellego, opisów pracy detektywistycznej znajdujących u Arthura Conan Doyle’a, a także do psychoanalitycznych badań symptomów, które znajdujemy u Sigmunda Freuda⁶⁵. W metodzie tej błąd i pozornie nic nieznaczący ślad staje się uprzywilejowanym świadectwem i kluczem do rekonstrukcji przebiegu wydarzeń.

„Świadectwo, jak poszlaka czy dowód, jest kluczowym słowem zarówno dla historyka, jak i dla sędziego” — twierdzi Ginzburg⁶⁶. Toposem sterującym myśleniem włoskiego badacza jest przyrównanie historyka do sędziego, który bada przypadki, wyjaśnia przyczyny zajścia zdarzeń, kierując się różnego rodzaju dowodami. Włoski historyk daleki jest jednak od pozytywistycznego rozumienia dowodu jako transparentnego medium, które pozwala nam widzieć przeszłość niezniekształconą. Z drugiej jednak strony występuje przeciwko relatywizmowi i ujęciu prezentującemu

⁶⁴ Ibidem, s. 95.

⁶⁵ Zob. Carlo Ginzburg, „Tropy: korzenie paradygmatu poszlakowego”, przeł. Tadeusz Sierotowicz. *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, t. XXXIX, 2006. Z kolei Giovanni Levi porównuje pracę historyka z pracą psychoanalityka i podobnie jak Ginzburg wyraża swoje przywiązanie do świadectw i dowodów. Zob. Giovanni Levi, „Historians, Psychoanalysis and Truth”, w: *Between Sociology and History*, op. cit.

⁶⁶ Carlo Ginzburg, „Checking the Evidence: The Judge and the Historian”, *Critical Inquiry*, vol. 18, nr 1, Autumn 1991, s. 79. Por. tegoż „The Inquisitor as Anthropologist”, s. 161 oraz tegoż „Just One Witness”, w: *Probing the Limits of Representation: Nazism and the Final Solution*, red. Saul Friedlander, Cambridge, MA: Harvard University Press. 1992.

dokument jako tekst, który istnieje niejako w oderwaniu od przeszłej rzeczywistości, które to podejście przypisuje on przedstawicielom antropologii interpretatywnej (Geertz) i tekstualistom w stylu Haydena White'a. Włoski mikrohistoryk wyznaje, że do zwrócenia szczególnej uwagi na problem dowodu i świadectwa skłoniły go właśnie toczone na fali „lingwistycznego zwrotu” dyskusje, które zamazywały granice między historią i fikcją, co uznaje za groźne. Mówi on:

Z jednej strony chciałbym zachować tak ostrą różnicę między fikcją i historią, jak to tylko możliwe i pokazać, że mimo iż historycy są ludźmi usytuowanymi i że wiedza jest także usytuowana, istnieje jednak obiektywna strona rzeczy, która może zostać udowodniona i zaakceptowana przez badaczy prezentujących różne przeświadczenia. Jestem lojalny wobec nauki, a moje piarstwo ma także bezosobową jakość; moje książki nie są fikcjami; mają wiele przypisów⁶⁷.

W jednym zaś z wywiadów Ginzburg powiedział:

Jestem bardzo zainteresowany uchwyceniem właściwego znaczenia — wiem, że dla wielu ludzi pojęcie właściwego znaczenia to rodzaj herezji. Ale jestem zdecydowanie przeciwko wszelkiemu rodzajowi bzdur w stylu Derridy, przeciwko temu typowi taniego sceptycyzmu; taniego nihilizmu. (...) Wychodzę od realistycznego pojęcia prawdy. Jednocześnie jestem przekonany, że można dopuścić rodzaj twórczych przeinaczeń (*creative misreading*). (...) Istnieje sprzeczność pomiędzy tym, że próbuję rozpocząć od pozytywistycznego rozumienia prawdy, a z drugiej strony, że jestem zdecydowanie przeciwko pozytywistycznej naiwności, jeżeli chodzi o tworzenie wiedzy⁶⁸.

Empiryczne podejście do świadectwa i dowodu jawią się w kontekście tych wypowiedzi jako najważniejszy element badań historycznych. Chronią one historię przed utożsamieniem jej z fikcją i odrywają ją od przeszłej rzeczywistości tekstualizacją. Oczywiście Ginzburg, którego często określa się jako neopozytywistę, nie jest naiwny. Bez wahania przyznaje, że źródło nie stanowi otwartego okna, przez

⁶⁷ Maria Pallares-Burke, „Carlo Ginzburg”, op. cit., s. 204-205. Por. także Carlo Ginzburg, „Introduction”, w: tegoż, *History, Rhetoric, and Proof. The Menahem Stern Jerusalem Lectures*, Hanover–London: University Press of the New England, 1999.

⁶⁸ Keith Luria, Romulo Gandolfo, „Carlo Ginzburg: An Interview”, *Radical History Review*, vol. 35, 1986: 100-101.

które widać przeszłość taką, jaka naprawdę była, lecz raczej, że jest ono zniekształcającą jej widzenie szybą. Przy tym najważniejsze jest wskazanie, jak w istocie owa szyba zniekształca. Znając koncepcję Donny Haraway „wiedzy usytuowanej” (*situated knowledge*)⁶⁹, włoski historyk wie, że umiejscowienie podmiotu poznającego w sposób zasadniczy wpływa na sposób i charakter tworzonej przez niego wiedzy, ale idea ta stanowi dla niego punkt wyjścia, a nie punkt dojścia.

8. Powrót Martina Guerre’a Natalie Zemon Davis na tle badań mikrohistorycznych

Natalie Zemon Davis — znawczyni historii epoki wczesnonowożytnej, ikona badań nad historią kobiet — należy do najciekawszych i najbardziej w świecie znanych historyków uprawiających nową historię społeczno-kulturową⁷⁰. Opublikowana w 1983 roku książka *Powrót Martina Guerre’a*, obok *Montaillou* Le Roy Laduriego (1975), *Sera i robaków* Ginzburga (1976) oraz *The Great Cat Massacre* Darntona (1984) jest uważana za klasyczny przykład mikrohistorii. Sama badaczka o zaliczaniu jej w poczet mikrohistoryków wypowiada się w następujący sposób:

Nie mam nic przeciwko temu, by określano mnie jako mikrohistoryka, aczkolwiek kiedy pracowałam nad tym projektem [nad książką *Powrót Martina Guerre’a* — E.D.] myślałam o sobie jako o antropologu, który jedzie do wsi i zainteresowany jest nie tylko etnografią, lecz także spektaklem (*performance*). Jedną z zalet bycia antropologiem jest nie tylko to, że może on obserwować ludzi i bezpośrednio z nimi rozmawiać, lecz także to, że może oglądać *performance*, które mogą pokazać, jak ludzie właściwie doświadczali i przechodzili przez życie; rzeczy, które nie ujawniają się w dziennikach czy dokumentach⁷¹.

⁶⁹ Donna Haraway, „Wiedze usytuowane. Kwestia nauki w feminizmie i przywilej częściowej/ograniczonej perspektywy”, przeł. Agata Czarnacka. Think Tank Feministyczny, biblioteka online, 2009 <http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/readarticle.php?article_id=211>.

⁷⁰ Zob. Barbara B. Diefendorf, Carla Hesse, „Introduction: Culture and Identity”, w: *Culture and Identity in Early Modern Europe (1500-1800). Essays in Honor of Natalie Zemon Davis*, red. Barbara B. Diefendorf, Carla Hesse, Ann Arbor: The University of Michigan Press, 1993.

⁷¹ Maria Pallares-Burke, „Natalie Zemon Davis”, w: *The New History*, op. cit., s. 67.

Davis od początku swojej kariery naukowej umiejscawiała własne badania w ramach historii społecznej o antropologicznym obliczu, które jej rozważaniom na temat historii szesnastowiecznej Francji nadawały inspirację czerpane z prac Arnolda van Gennepa, Edwarda Evans-Pritcharda, Victora Turnera i Cliforda Geertz. Podejście takie było już widoczne w zbiorze artykułów z 1975 roku *Society and Culture in Early Modern France*. Davis mówi, że zdecydowała się zostać historykiem po przeczytaniu dzieł Marca Blocha i Luciena Febvre'a, przy czym najbardziej zainteresowały ją ich projekty reformy badania, uczenia i pisania historii.

Podstawowym zagadnieniem historii były dla nich nie wydarzenia polityczne, politycy czy instytucje, ale *l'homme*, istota ludzka widziana poprzez jej doświadczenia, którą historyk znajdował zarówno na polach, w lasach, chałupach, warsztatach, sklepach, kaplicach, jak i w bibliotekach, komnatach czy pałacach⁷².

W 1968 roku jako *visiting professor* na University of California w Berkeley Davis natknęła się na szesnastowieczną książkę sędziego Jeana de Corasa *Memorable Decree*. Jak wspomina, spontaniczną reakcją na znaną tam historię mężczyzny, który przez ponad trzy lata podszywał się pod męża pewnej kobiety, była myśl, że „o tej historii trzeba nakręcić film”⁷³. Davis uważa, że impuls ten wypłynął z praktykowanej przez nią historii antropologicznej. Wcześniej zajmowała się bowiem zagadnieniem rytuał przemocy⁷⁴, rytuałami żałoby, przysłowiami, ale – jak pisze: „tym, czego [tym studiom] brakowało, to bliskie, etnograficzne obserwacje z badań terenowych, gdzie antropolog może widzieć interakcje pomiędzy osobami, śledzić następstwo wypadków i słyszeć sposób, w jaki uczestnicy opisują dziejące się wydarzenia. Jednak moje osoby już dawno nie żyły”⁷⁵.

W 1980 roku wraz ze scenarzystą Jeanem-Claudem Carrière'em oraz reży-

⁷² Natalie Zemon Davis, „A Modern Hero”, w: *The New History*, op. cit., *New York Review of Books*, vol. 37, nr 7, April 1990: 27. Zob. także Roger Adelson, „Interview with Natalie Zemon Davis”, *Historian. A Journal of History*, vol. 53, nr 3, Spring 1991: 419.

⁷³ Natalie Zemon Davis, „Przedmowa”, w: tejże, *Powrót Martina Guerre'a*, w tym tomie, s. 15.

⁷⁴ Zob. Natalie Zemon Davis, „Rytuały przemocy”, przeł. Joanna Kurczewska, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. XXX, 1985.

⁷⁵ Natalie Zemon Davis, *A Life of Learning*, ACLS Occasional Paper, no. 39, American Council of Learned Societies, 1997: 17.

serem Danielem Vigné'em, Davis pracowała nad scenariuszem do filmu *Le Retour de Martin Guerre*⁷⁶. Jak wspomina, wyobrażanie sobie scen wsi witającej powracającego Martina, codziennych zajęć jej mieszkańców, rozmów i kłótni, wreszcie samego procesu, budowało jej świadomość etnograficzną. Uczestnictwo w kręceniu filmu stanowiło substytut badań terenowych, ale powodowało też frustrację, albowiem ekranizacja przekłamywała historię przekazywaną przez źródła.

To dziwne, ale im bardziej rozkoszowałam się powstawaniem filmu, tym bardziej mój apetyt kierował się na coś, czego scenariusz nie uwzględniał. Miałam ochotę zbadać tę sprawę głębiej, wydobyć jej historyczny sens. Pisanie tekstu dla aktorów, a nie czytelników, pozwoliło mi zadać nowe pytania o pobudki rządzące zachowaniem ludzi szesnastego stulecia. Czy na przykład tak samo pieczołowicie dbali o prawdę jak o majątek. Przyglądając się, jak Gérard Depardieu wczuwa się w rolę fałszywego Martina Guerre'a, zaczęłam inaczej myśleć o czynach prawdziwego oszusta, Arnauda du Tilha. Czułam, że dysponuję własnym, historycznym laboratorium, które produkuje nie tyle dowody, ile historyczne możliwości⁷⁷.

Skloniło to Davis do dalszych badań archiwalnych, z których narodziła się książka⁷⁸. Jak mówi amerykańska badaczka, do mikrohistorii (czy tego, co nazy-

⁷⁶ W 1982 roku w ukazała się książka *Le Retour de Martin Guerre*, której autorami byli Natalie Zemon Davis, Jean-Claude Carrière i Daniel Vigne (Paris: Robert Laffont), zawierająca tekst scenariusza filmu. O pracy nad filmem Davis opowiada w: Helen Pringle, Elizabeth W. Prior, „Inventing Martin Guerre: An Interview with Natalie Zemon Davis”, *Southern Review*, vol. 19, nr 3, November 1986.

⁷⁷ Davis, „Przedmowa”, op. cit., s. 16.

⁷⁸ Natalie Zemon Davis, *The Return of Martin Guerre*, Cambridge Mass., London: Harvard University Press, 1983. Zob. też recenzje książki: Peter Burke, „The Imposter”, *London Review of Books*, vol. 6, nr 7, 14 April-2 May 1984; Emmanuel Le Roy Ladurie, „Double Truble”, przeł. David Bellos. *New York Review of Books*, vol. 30, nr 20, 22 December 1983; A. Lloyd Moote, *American Historical Review*, vol. 90, October 1985; Donald L. Kelley, *Renaissance Quarterly*, vol. 37, 1984; oraz debata „American Historical Review Forum: The Return of Martin Guerre”. *American Historical Review*, vol. 93, nr 3, June 1988. Por. także Stephen J. Greenblatt, „Psychoanalysis and Renaissance Culture”, w: tegoż, *Learning to Curse. Essays in Early Modern Culture*, New York-London: Routledge, 1990.

wam etnografią) doprowadził mnie film. W mojej książce, próbowałam uczynić „niezwykłą opowieść” o Martinie Guerre zrozumiałą w kategoriach wszystkiego, co mogłam znaleźć na temat wiejskiego życia. Próbowałam pokazać, jak nadzwyczajne oszustwo było wersją tworzenia tożsamości, „autokreacji”, jak to określił Montaigne, zarówno wśród wieśniaków, jak i sędziów oraz innych znamienitych osób, które czytały książkę Jeana de Corasa wiele razy⁷⁹.

W pisarstwie historycznym Davis uwidacznia się jej świetna znajomość źródeł, samoświadomość metodologiczna, doskonały warsztat pisarski i wyobraźnia. Mikrohistoria Davis jest nie tylko świadectwem zwrotu antropologicznego, lecz także — jak to ujął Lawrence Stone — „odrodzenia narracji” (*revival of narrative*)⁸⁰. Oferowane przez nią podejście do przeszłości jest efektem wykorzystania zarówno wspomnianych wyżej inspiracji płynących z antropologii, jak i z badań nad narracją historyczną prowadzonych przez literaturoznawców i teoretyków historii (Paul Ricoeur, Hayden White). W *Powrocie Martina Guerre'a* widać typową dla mikrohistorii etnograficzną strategię badania małych społeczności i zwykłych ludzi oraz zwrócenie uwagi na zagadnienia pokrewieństwa, rytuałów, przysłów, magii, więzów sąsiedzkich, stosunków rodzinnych, przy zastosowaniu do ich opisu Geertzowskiej konwencji gęstego opisu i Turnerowskiej idei dramatu społecznego.

Podczas gdy włoscy historycy byli dość sceptyczni wobec inspiracji płynących dla badań historycznych z „lingwistycznego zwrotu”, Davis często wskazuje na płynące z niego dla badań historycznych korzyści. Badaczka jest świadoma tekstualnego wymiaru źródeł, na których się opiera, często używa pojęcia fikcji w sensie tworzenia, obrabiania, porządkowania materiału, ale daleka jest od zgody z poglądami Haydena White'a, dla którego historia jest rodzajem literatury, a historyczny tekst literackim artefaktem. Davis opowiada się za utrzymaniem granicy między literaturą i historią. Podobnie jak Ginzburg jest przywiązana do idei dowodu i świadectwa, które musi wspierać każde twierdzenie historyka. Jego praca polega bowiem — zdaniem autorki — na stałej weryfikacji ustalonych na podstawie źródeł faktów i ich interpretacji. W przeciwieństwie do powieściopisarza nie może sobie zatem pozwolić na kreowanie narracji zgodnie z rozwojem

⁷⁹ Davis, „Przedmowa”, op. cit., s. 19.

⁸⁰ W jej studiach nie znajdujemy jednak zastosowania żadnej specyficznej metody analizy oferowanej przez teorię i metodologię badań literackich. Pomoc literaturoznawstwa i wpływ narratywizmu uwidaczniają się zwłaszcza w książce Davis, *Fiction in the Archives. Pardon Tales and Their Tellers in Sixteenth-Century France*. Stanford: Stanford University Press, 1987. Por. także Natalie Zemon Davis, „Stories and the Hunger to Know”, *The Yale Journal of Criticism*, vol. 5, nr 2, 1992.

wątku fabuły. Mimo to we wstępie do *Powrotu Martina Guerre'a* autorka wyznaje, że „to, co prezentuję w tej książce, jest po części tworem mojej wyobraźni, niemniej trzymanej mocno w ryzach przez głosy z przeszłości”⁸¹.

Z Ginzburgiem łączy Davis zastosowanie „paradygmatu poszlakowego”. „Pracowałam jako detektyw — pisze badaczka — oceniając moje źródła i reguły ze względu na ich kompozycje, łącząc poszlaki znajdujące w różnych miejscach, tworząc wyprowadzane z szesnastowiecznych dowodów domyślne argumenty, które miały najlepszy, najbardziej wiarygodny sens”⁸². Jednak charakterystyczną cechą *Powrotu Martina Guerre'a* jest wypływająca z zainteresowań narracją idea budowania paralelnych opowieści prezentujących różne punkty widzenia (*multiple storyline*). Książka Davis przedstawia zatem wizje wydarzeń zarówno tytułowego Martina i jego żony Bertrande de Rols, jak i mieszkańców wsi oraz sędziego prowadzącego proces dotyczący „ukradzionej” tożsamości. „Zdecydowałam, by wykorzystać konstrukcję literacką (...), która umożliwiałaby — jeżeli ktoś by chciał, czytanie tej książki jak powieści detektywistycznej (...). Chciałam ponadto uczynić ją dostępną szerszej publiczności” — mówi⁸³.

Badaniom Davis patronują zainteresowania problemem tworzenia tożsamości, które szczególnie uwidoczniły się w *Powrocie Martina Guerre'a*. Jej podejście charakteryzuje szacunek dla jednostki, która jest uwikłana w relacje społeczne i relacje władzy. Bohaterka książki, Bertrande de Rols, zostaje przez autorkę wyposażona w szczególną moc sprawczą, co stało się przedmiotem krytyki książki. Robert Finlay na przykład zarzuca Davis, że jako aktywistka i badaczka studiów kobiecych zainteresowana umocnieniem pozycji kobiet sfabrykowała tożsamość Bertrande. Twierdzi, że w książce amerykańskiej badaczki, „już nie oszukana, i nie ofiara, staje się ona heroiną; rodzajem proto-feministki kultury ludowej”⁸⁴. Amerykańska badaczka istotnie chce uczynić swą bohaterkę niezależną, ale nie dotyczy to tylko Bertrande. „W jaki sposób rodziny chłopskie doświadczały ograniczeń w swoim życiu oraz stojących przed nimi możliwości? — pyta Davis. — Często myślimy, że chłopcy nie mieli w życiu zbyt wielkiego wyboru, ale czy

⁸¹ Natalie Zemon Davis, „Wstęp”, w teście, *Powrót Martina Guerre'a*, s. 25.

⁸² Natalie Zemon Davis, „On the Lane”, *American Historical Review*, vol. 93, nr 3, June 198: 575. Davis powołuje się w przypisie na artykuł Ginzburga „Morelli, Freud and Sherlock Holmes: Clues as Scientific Method”, *History Workshop*, vol. 9, Spring 1980.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Robert Finlay, „The Refashioning of Martin Guerre”, *American Historical Review*, vol. 93, nr 3, June 1988: 570.

rzeczywiście tak było? Czy jacyś wieśniacy w ogóle próbowali ułożyć sobie życie w sposób niezwykle i nieoczekiwany?”⁸⁵ W pytaniach tych ujawnia się zagadnienie obecne w wielu mikrohistorycznych studiach: skupienie się na konkretnej jednostce w odniesieniu do kontekstu społecznego, lawirowanie historyka pomiędzy skalami mikro i makro, co pozwala na ukazanie skomplikowanych zależności między jednostką i systemem. Zaiste mikrohistoria znamionuje nie tylko powrót historii do człowieka, lecz także — jak mówią francuscy historycy — *le retour de l'acteur*. Jednostka nie jest bowiem ukazywana jako impotentna, ale zawsze jako współtworząca system i zazwyczaj w jakiś sposób przeciw niemu zbuntowana.

9. Konkluzje: historia antropologiczna jako historia dla człowieka, ale nie tylko o nim

W momencie, kiedy — jak twierdzą niektórzy badacze — historia kulturowa jest martwa⁸⁶, „moda” na mikrohistorię przeminęła, a sam kierunek uległ kanonizacji, warto zastanowić się, jaką rolę odgrywa ten rodzaj historii dzisiaj i jaką przyszłość można dla niego zaplanować. W kontekście instytucjonalizacji wiedzy historycznej owa kanonizacja tendencji uznawanych kiedyś za „heretyckie” staje się korzystna, otwiera bowiem możliwości powoływania katedr i specjalizacji kształcących mikrohistoryków tak, jak się kształci na przykład historyków gospodarczych. Wobec otwierania w Polsce takich katedr i specjalności funkcjonujących pod nazwą „antropologia historyczna”, warto też się zastanowić, czy istnieje jakaś „polska droga” uprawiania historii antropologicznej, czy też jej przykłady stanowią jedynie efekt inspiracji i importu zdobyczy — zwłaszcza francuskiej — historiografii. Być może znalazłyby się w polskiej tradycji historiograficznej podejścia, które pomogłyby o takiej specyfice mówić.

By dostrzec dodatkowe zalety wprowadzania do programów studiów historycznych kursów z zakresu praktyki i teorii mikrohistorii, trzeba postawić ją w szerszej perspektywie zachodzących obecnie w humanistyce zmian. Historia antropologiczna jest wszak jedną z tych tendencji we współczesnej historiografii, która swoim podejściem, tematyką, etycznym aspektem i specyfiką przedstawiania człowieka w relacjach z innymi ludźmi i otoczeniem wpasowuje się w wyzwania, które stoją obecnie przed historią. Może się ona okazać najbardziej

⁸⁵ Davis, „Wstęp”, op. cit., s. 21.

⁸⁶ John R. Hall, „Cultural History is Dead (Long Live the Hydra)”, w: *Handbook for Historical Sociology*, red. Gerard Delanty, Engin Isin, Beverly Hills, Ca.: Sage, 2003.

skutecznym środkiem umożliwiającym uwolnienie się od historii rozumianej jako specyficzne, etnocentryczne i europocentryczne podejście do przeszłości. Ponadto wobec postępującego procesu spadku zainteresowań historią i rozwoju społeczeństwa konsumpcyjnego uprawiana przez profesjonalistów historia antropologiczna/mikrohistoria dzięki specyficznemu, literackiemu, beletrystycznemu stylowi oraz ciekawym tematom (przedstawianie niezwykłych losów i wydarzeń), może nadal przyczyniać się do popularyzacji wiedzy historycznej (co z dużym sukcesem robiła dotychczas).

Jacques Revel narzekał, że historia stała się „egzotyczną rzeczywistością retrospektywnej utopii”⁸⁷. Dzisiaj nie chodzi jednak o to, że uprawianie mikrohistorii może stanowić rodzaj intelektualnego eskapizmu, ale o fakt, że badanie przeszłości coraz częściej znajduje swoje odniesienie i rolę w budowaniu projektów przyszłości. Chodzi o to, by przez tworzenie obrazów przeszłości tworzyć pożądane wizje przyszłości; by historia wspomagała proces generowania mikroutopii, tak jak dzieje się to w wypadku historii w stylu *Montaillou* i *Powrotu Martina Guerre’a*, które oferują wcale nie sielankowy, ale pełen konfliktów i dylematów obraz życia w małych ludzkich społecznościach. W obrazach tych ważne są idee wspólnotowości, sąsiedztwa, przyjaźni, gościnności, więzi międzyludzkiej, wiary, która nie jest ortodoksyjna i sprawiedliwości, która nie zawsze opiera się na prawie. Jest to historia humanistyczna i pozytywna pokładająca wiarę w człowieka i mimo często traumatycznych doświadczeń, o których opowiada, wspierająca nadzieję na możliwość wpływu na zmiany. W tym sensie wzmacnia ona podmiot i jego sprawczą moc. Owo umocnienie słabego podmiotu, umocnienie sprawstwa zwykłego człowieka i ukazanie go w przestrzeni wolnych wyborów jest być może największym sukcesem mikrohistorii.

Podczas gdy obecnie bardzo zyskuje na znaczeniu rola historii rozumianej jako ludzka samowiedza, ważne jest, by na afirmację człowieczeństwa spojrzeć krytycznie. Jako wiedza ukazująca dokonujące się w czasie zmiany, wśród różnych rodzajów historii, historia antropologiczna jest szczególnie predysponowana do tego, by wskazać, co to znaczy być człowiekiem, nie tylko w sensie kulturowym, lecz także w sensie gatunkowym. Być może staje przed nią najważniejsze zadanie i wyzwanie: pokazanie możliwości tworzenia i wzmocnienia poczucia „wspólnego człowieczeństwa” i pokazanie, na czym ono polega i jak się zmieniało, a także wspieranie przeświadczenia, że warto być człowiekiem (do czego często historia polityczna, która — jak kiedyś napisał Hegel — jest rzeźnią, wcale nie przekonu-

⁸⁷ Jacques Revel, „Introduction”, w: *Histories: French Construction of the Past*, op. cit., s. 34.

je). Historia będzie musiała pomóc w obronie człowieczeństwa; w umacnianiu chęci bycia człowiekiem; będzie musiała tworzyć taką wiedzę o przeszłości, która dla jednostki i wspólnoty będzie miała zarówno wartość przeżycia w krytycznych sytuacjach, jak i będzie uruchamiała pewne zachowania etyczne (i bynajmniej nie chodzi tutaj o historię pisaną ku pokrzepieniu serc).

„Antropologia historyczna jest dyscypliną najściślej skorelowaną z moralną treścią humanistyki” — pisał Aron Guriewicz. „Cechuje się moralnym patosem, jest nie tylko historią o człowieku i ludzkiej kondycji, lecz także historią pisaną dla człowieka”⁸⁸. Ukazuje przestrzeń ludzkich wyborów i z tej racji — obok między innymi literatury świadectwa, wspomnień — wyrabia w czytelniku instynkt etyczny. Mikrohistoria dowartościowuje człowieka, ale go nie egocentryzuje. Jest on zawsze przedstawiony w relacji z innym człowiekiem w sieci uzależnień, w których chciał lub wcale nie chciał się znaleźć. Obserwując dzięki mikrohistorycznym rekonstrukcjom jego działania i decyzje, często jesteśmy skłonni przypisać mu znajomość współczesnej maksymy, że być wolnym, to znaczy móc powiedzieć nie.

Zarysowany wyżej silny humanizm historii antropologicznej, atrakcyjny z punktu widzenia dominującej stale humanistyki skupionej na człowieku, może jednak okazać się cechą utrzymującą ten typ historii w ramach konwencjonalnych badań historycznych. W ciągu ostatniej dekady coraz silniej zarysowują się jednak tendencje badawcze, które opierając się na idei posthumanizmu, krytycznie odnoszą się do narcystycznego ludzkiego podmiotu uznającego siebie za centrum wszechświata⁸⁹. Żeby zachować status tendencji awangardowej, która wyróżnia odmienne od zazwyczaj podejmowanych problemy badawcze i wyznacza nowe tendencje, historia antropologiczna musiałaby stać się bardziej radykalna niż wszelkie inne — uznawane przez wielu za radykalne — subdyscypliny

⁸⁸ Aron Guriewicz, „Historia i antropologia historyczna”, przeł. Bogusław Żyłko, *Konteksty: Polska Sztuka Ludowa*, LI, nr 1-2, 1997: 16, 18.

⁸⁹ Zob. Cary Wolfe, *What is Posthumanism?*, Minneapolis and London: University of Minnesota Press, 2010. Wolfe zapoczątkował serię wydawniczą pod tytułem „PostHumanities”, w ramach której ukazały się książki prezentujące nowe tendencje w humanistyce: Michel Serres, *The Parasite* (2007); Donna Haraway, *When Species Meet* (2007); David Willis, *Dorsality. Thinking Back through Technology and Politics* (2008); Roberto Esposito, *Bios: Biopolitics and Philosophy* (2008); Nicole Shukin, *Animal Capital: Rendering Life in Biopolitical Times*, 2009; John Protevi, *Political Affect: Connecting the Social and the Somatic* (2009); Jussi Parikka, *Insect Media* (2010); Thierry Bardini, *Junkware* (2010).

badania historycznych (np. studia lesbijskie i gejowskie, badania ludzi niepełnosprawnych) — musiałyby zwrócić się ku innym niż ludzkie podmiotom, a tradycja ma bogate. Wystarczy przypomnieć badania klimatu i kultury materialnej prowadzone przez annalistów i ich zainteresowania „historią biologiczną”. Oczywiście nie chodzi o ich reanimację w starym kształcie. Kultura materialna w ujęciu Fernanda Braudela czy klimat jako przedmiot badań historycznych, tak jak o nim pisał Le Roy Ladurie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (do którego to tematu ostatnio wrócił) i jego hasło *l’histoire sans les hommes*, ma się nijak do dzisiejszych postulatów takich badań formułowanych w ramach tzw. posthumanistyki czy/i biohumanistyki (prócz oczywiście haseł badań komparatystycznych i współpracy między przedstawicielami nauk humanistycznych i ścisłych). Zarówno rozwój nauk ścisłych i humanistycznych, jak i zmiany zachodzące w świecie (m.in. kryzys ekologiczny, zmiany klimatyczne) oraz zasadnicze przeformułowania rozumienia człowieka i jego miejsca w świecie w sposób zasadniczy zmieniły kontekst prowadzenia takich badań.

Historii antropologicznej/mikrohistorii potrzebna jest odświeżająca zmiana ram interpretacyjnych dla podejmowanych przez nią rozważań oraz włączenie do interdyscyplinarnego obiegu wyprowadzonych z mikrohistorycznych badań teorii i kategorii badawczych, które mogłyby być wykorzystywane w badaniach wykonywanych w ramach innych dziedzin. Same przemieszczenia w obrębie ram interpretacyjnych z pewnością nie wystarczą. Może się bowiem okazać, że taka rozszada ograniczy się jedynie do dodania nowych tematów do starych wątków, co wywoła jedynie efekt świeżości, podczas gdy należałoby zwrócić uwagę na przyjmowanie zbieżnych z ogólnohumanistycznymi zainteresowaniami tematów i problemów badawczych, które uznawane są w danym momencie za ważne, co pociągnęłoby za sobą zwrócenie uwagi na odmienny rodzaj źródeł, ale przede wszystkim wymusiłoby sformułowanie nowych teorii i pojęć. Zatem ciekawa by była na przykład próba analiz mikrohistorycznych w kontekście historii nieantropocentrycznej, która skierowałaby uwagę — by ponownie przywołać Ginzburga — skupioną na młynarzu zwanym Menocchiam, na tytułowe (choć metaforycznie pojmowane) robaki. Jeżeli zaś chodzi o aplikację metod mikrohistorycznych do badań historii nauki, to interesująca jest idea Sorayi de Chadarevian, która proponuje, by zastosować tę metodę do rozważań na temat biologii molekularnej⁹⁰.

W kontekście dzisiejszych zainteresowań uniwersaliami, globalnością i pisaniem (po nowemu i na nowo) historii świata, szczególnie ważne jest ponowne

⁹⁰ Soraya de Chadarevian, „Microstudies Versus Big Picture Accounts?”, *Studies in History and Philosophy of Biological and Biomedical Sciences*, vol. 40, 2009.

przemyslenie w zmienionym kontekście tego, co dla społecznej orientacji mikrohistorii zawsze było ważne, tj. relacji między mikro i makro, jednostką i społeczeństwem, biorąc pod uwagę, że rozumienie tego, co społeczne, uległo w ostatnich trzydziestu latach istotnym zmianom. Uaktualnienie mogłoby zatem polegać na przykład na inspiracjach, które płyną z teorii aktora-sieci Bruna Latoura i jego rozumienia kolektywu jako zbiorowości aktorów ludzkich i — podmiotowo ujmowanych i obdarzonych nieintencjonalnym sprawstwem — innym niż ludzkie⁹¹.

Awangardowość podejścia czy metody niekoniecznie musi polegać na nowości, ale często na przypomnieniu, przystosowaniu i rewitalizacji metod już znanych. Paradygmat poszlakowy Ginzburga jest klasycznym przykładem takiej strategii. Konkluzja jest zatem taka: dobrze by było, gdyby historia antropologiczna była zarówno awangardą — progresywnym kierunkiem badawczym, który jeżeli chodzi o miejsce w historiografii (i w humanistyce) stanowi „zwiad na przyszłość”, a jeżeli chodzi o funkcje społeczne — opowieść budującą (wcale nie sielankowe) mikroutopie, jak i „retrogardą”, która zwraca się ku tradycji i jej atawizmom, a której celem jest gwarantowanie oraz ochrona fundamentów dyscypliny (przy czym ich rozumienie powinno brać pod uwagę panujące współcześnie tendencje) i specyfiki rzemiosła historycznego.

Ewa Domańska

⁹¹ Zob. Bruno Latour, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. Aleksandra Derra, Krzysztof Abriszewski, Kraków: Universitas, 2010; Patrick Joyce, „Czym jest to, co społeczne w historii społecznej?”, przeł. Elżbieta Wilczyńska, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. Ewa Domańska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010.

Wybrane prace na temat historii antropologicznej i mikrohistorii w Polsce*

Antropologia i historia, numer tematyczny pisma *Konteksty: Polska Sztuka Ludowa*, LI, nr 1-2, 1997.

[tam m.in. teksty: Dariusz Czaja, „Historia i etnologia”: 3-5; Clifford Geertz, „Historia i antropologia”, przeł. Sławomir Sikora: 6-12; Aron Guriewicz, „Historia i antropologia historyczna”, przeł. Bogusław Żyłko: 13-20; Kirsten Hastrup, „Przedstawianie przeszłości. Uwagi na temat mitu i historii”, przeł. Sławomir Sikora: 22-27; Czesław Robotycki, „Historia, tradycja, antropologia (tezy)”: 44; Jacques Le Goff, „Uczone i popularne wymiary podróży w zaświaty w średniowieczu”, przeł. Grzegorz Olesiak: 54-60; Carlo Ginzburg, „Sabat czarownic: kult popularny czy inkwizytorski stereotyp”, przeł. Dariusz Czaja: 61-70; Wojciech Wrzosek, „Metafory historiograficzne w pogoni za ułudą prawdy”: 71-74].

Antropologia kultury: zagadnienia i wybór tekstów, red. Andrzej Mencwel, Warszawa: UW, 2003.

* Bibliografia ta zawiera noty bibliograficzne o tekstach opublikowanych w Polsce, które dotyczą bądź teoretycznych rozważań na temat historii antropologicznej i mikrohistorii jako nurtu we współczesnej historiografii, bądź stosują te podejścia do badań konkretnego materiału historycznego. Wielu wymienionych tu autorów pomagało przy jej zestawianiu, wskazując na tytuły, które — jak uważają — stanowią przykład antropologicznego podejścia do badań historycznych z odniesieniami także do badań historii mentalności i historii życia codziennego. W bibliografii zawarłam też odniesienia do prac antropologów, które są inspiracją dla teoretyków i praktyków historii antropologicznej. Dziękuję za pomoc: Jackowi Kowalewskiemu, Piotrowi Kowalskiemu, Dobrochnie Kałwie, Pawłowi Rodakowi, Tomaszowi Wiśliczowi i innym.

- Antropologizowanie humanistyki. Zjawisko — procesy — perspektywy*, red. Jacek Kowalewski, Wojciech Piasek, Olsztyn: Colloquia Humaniorum, 2009.
- [tam m.in. teksty: Anna Brzezińska, „Aron Guriewicz, *Annales* a polska dyskusja wokół antropologii historycznej”: 223-239; Wojciech Piasek, „Antropologizowanie antropologizowania historii — metodologiczna refleksja nad zjawiskiem”: 189-207; Karolina Polasik-Wrzosek, „Pośredniość i bezpośredniość poznania jako dylemat poznania historycznego w świetle refleksji antropologicznej”: 209-221; Jacek Kowalewski, „Proces antropologizacji historiografii w przedstawieniu historyków (szkic krytyczny)”: 165-187].
- Ariès, Philippe, *Czas historii*, przeł. Bella Szwarzman-Czarnota, Gdańsk: Marabut; Warszawa: Volumen, 1996.
- , *Człowiek i śmierć*, przeł. Eligia Bąkowska, Warszawa: PIW, 1992.
- , *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach*, przeł. Maryna Ochab, Gdańsk: Marabut, 1995.
- Atena i Arachne, która z nich piękniej tkaninę wyplata. Historia i antropologia*, red. Jarosław Eichstaedt, Krzysztof Piątkowski, *Colloquia Ethnologica*, t. 2, 2009 (w druku).
- [tam m.in. teksty: Krzysztof Piątkowski „Antropologia i historia — na polskim przykładzie”; Czesław Robotycki, „Historia, tradycja, antropologia (tezy)”; Jacek Kowalewski, „O źródłach historiograficznych zmagania z obcością”; Wojciech Piasek, „Scjentyistyczne antropologizowanie historii — wokół koncepcji historii gospodarczej Witolda Kuli”; Piotr Kowalski, „Kronikarz i theatrum śmierci”; Konrad Górny, „Między historią a folklorem (na marginesie antropologicznych badań terenowych)”].
- Axtell James, „Narodziny ethnohistoryka”, przeł. Zbigniew Kwiecień, *Przegląd Humanistyczny*, vol. 2, 1994: 31-40.
- Bąkowski-Kois Dariusz, „Historia mentalności epoki nowożytnej. Jeszcze o problemach”, *Historyka*, t. XXXI, 2001: 91-100.
- Bloch Marc, *Królowie cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego charakteru przypisywanego wadzy królewskiej zwłaszcza we Francji i w Anglii*, przeł. Jan Maria Kłoczowski, Warszawa: Bellona, 1998.
- Bogucka Maria, „Historia gospodarcza a historia mentalności: jeden czy dwa kierunki historiografii”, w: *Między historią a teorią: refleksje nad problematyką dziejów i wiedzy historycznej*, red. Marian Drozdowski, Poznań–Warszawa: PWN, 1988: 442-446.
- Braudel Fernand, *Historia i trwanie*, przeł. Bronisław Geremek, Warszawa: Czytelnik, 1999.
- Buchowski Michał, *Zrozumieć Innego: antropologia racjonalności*, Kraków: UJ, 2004

- Burke Peter, *Historia i teoria społeczna*, [bez nazwiska tłum.], Warszawa-Kraków: PWN, 2000.
- , *Kultura ludowa we wczesnonowoczesnej Europie*, przeł. Robert Pucek, Michał Szczubiałka, Warszawa: UW, 2009.
- Burszta Wojciech J., *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 1998.
- , *Czytanie kultury. Pięć szkiców*. Łódź: Akademickie Centrum Geograficzno-Marketingowe LodArt, 1996.
- , [z Krzysztofem Piątkowskim], *O czym opowiada antropologiczna opowieść*, Warszawa: Instytut Kultury, 1994.
- Clark Stuart, „Historycy *Annales*”, przeł. Przemysław Łozowski, w: *Powrót wielkiej teorii w naukach humanistycznych*, red. Quentin Skinner, Lublin: UMCS, 1998: 83-97.
- Clifford James, *Kłopoty z kulturą: dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, przeł. Ewa Dżurak et al. Warszawa: KR, 2000.
- Corbin Alain, *We władzy wstrętu. Społeczna historia poznania przez węch*, przeł. Andrzej Siemek, Warszawa: Volumen, 1998.
- Człowiek średniowiecza*, red. Jacques Le Goff, przeł. Maria Radożycka-Paoletti, Warszawa: Volumen, 2000.
- Czyż Antoni, „Kilka słów o badaniach nad historią mentalności”, *Przegląd Powszechny*, nr 12, 1985: 355-366.
- Dalewski Zbigniew, *Władza — przestrzeń — ceremonia. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa: Neriton, Instytut Historii PAN, 1996.
- Darnton Robert, „Wstęp”, przeł. Ewa Domańska; „Wielka rzeź kotów”, przeł. Tomasz Gawin, Dorota Grobelna, Anna Idzikowska, Anna Maćkowiak, Michał Radomski, Wiktor Werner, Michał Zwierzykowski, Agnieszka Błaszczuk, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, nr 3-4, 2002: 83-97 (zob. „Wielka rzeź kotów z ulicy Świętego Seweryna”, przeł. Iwona Kurz, w: *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. Leszek Kolankiewicz, Warszawa: UW, 2005: 338-351).
- [zob. także: John M. Arnold, „Zabijanie kotów, czyli pytanie, czy przeszłość jest obcym krajem”, w: tegoż, *Historia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. Justyna Jaworska, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001: 108-124; Barbara Klich-Kluczevska, Dobrochna Kałwa, „Wielka masakra kotów, czyli o antropologii historycznej”, *Mówią wieki*, nr 1, 2009: 44-45; Jacek Kowalewski, „Antropologizowanie historiografii zachodniej. Przypadek twórczości Roberta Darntona”, *Echa Przeszłości*, vol. 6, 2006: 136-145; Jerzy Topolski, „Wielka masakra kotów”, *Polityka*, nr 16, 16 kwietnia 1994: 25].

- Davis Natalie Zemon, „Beyond Evolution: Comparative History and Its Goals”, w: *Świat historii. Prace z metodologii historii i historii historiografii dedykowane Jerzemu Topolskiemu z okazji siedemdziesięciolecia urodzin*, red. Wojciech Wrzosek, Poznań: IH UAM, 1998: 149-157.
- , „Rytuály przemocy”, przeł. Joanna Kurczewska, *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, t. XXX, 1985: 33-53.
- De Certeau Michel, „Historia i antropologia u Lafitau”, przeł. Ewelina Godlewska, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, vol. XLII, nr 1, 2008: 8-22.
- , *Wynaleźć codzienność. Sztuka działania*, przeł. Katarzyna Theil-Jańczuk, Kraków: UJ, 2008.
- Duby Georges, *Bitwa pod Bouvines, niedziela, 27 lipca 1214*, przeł. Monika Tournay-Kossakowska, Anna Fałęcka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.
- , Bronisław Geremek, *Wspólne pasje*, rozmowę przeprowadził Philippe Saindeny, przeł. Elżbieta Teresa Sadowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- Domańska Ewa, *Mikrohistorie: spotkania w międzyświatach*, wyd. II uzupełnione i poprawione: Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2005.
- , „Natalie Zemon Davis: historyk »zaułków i szczelin«”, w: *Eruditio et interpretatio. Studia historyczne*, red. Zbigniew Chodyła, Poznań: IH UAM, 1997: 407-414.
- Douglas Mary, *Czystość i zmaza*, przeł. Marta Bucholc, Warszawa: PIW, 2007.
- Elias Norbert, *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, przeł. Tadeusz Zabłudowski, Warszawa: PIW, 1980.
- Evans-Pritchard Edward E., *Czary, wyrocznie i magia u Azande*: wersja skrócona, przeł. Sebastian Szymański, wstępem opatrzyła Joanna Tokarska-Bakir, Warszawa: PIW, 2008.
- , *Religia Nuerów*, przeł. Kamila Baraniecka, Mikołaj Olszewski, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2007.
- Frykman Jonas, Löfgren Orvar, *Narodziny człowieka kulturalnego. Studium z antropologii historycznej szwedzkiej klasy średniej*, przeł. Grzegorz Sokół, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2007.
- Geertz Clifford, *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*, przeł. Ewa Dżurak, Sławomir Sikora, Warszawa: KR, 2002.
- , *Interpretacja kultur: wybrane eseje*, przeł. Maria M. Piechaczek, Kraków: UJ, 2005.
- [tam m.in. teksty: „Opis gęsty: w poszukiwaniu interpretatywnej teorii kultury”: 17-47. Por. „Opis gęsty – w stronę interpretatywnej teorii kultury”, przeł. Sławomir Sikora, w: *Badanie kultury elementy teorii antropologicznej*,

- wybór i przedmowa Marian Kempny, Ewa Nowicka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005: 35-58].
- , *Lokalna lektura*, red. Dorota Wolska, Marcin Brocki, Kraków: UJ, 2003.
- , *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, przeł. Zbigniew Pucek, Kraków: Universitas, 2003 [tam m.in. „Historia i antropologia”: 151-170].
- , *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, przeł. Dorota Wolska, Kraków: UJ, 2005.
- Gennep Arnold van, *Obrzędy przejścia: systematyczne studium ceremonii*, przeł. Beata Biały, wstępem opatrzyła Joanna Tokarska-Bakir, Warszawa: PIW, 2006.
- Geremek Bronisław, *Litość i szubienica: dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa: Czytelnik, 1989.
- , *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu (XIV-XV wiek)*, Wrocław: Ossolineum, 1971.
- Ginzburg Carlo, „The Conversion of the Jews in Minorca (417-418). An Experiment in History of Historiography”, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa: PWN, 1992: 21-30.
- , *Ser i robaki. Wizja świata pewnego młynarza w XVI wieku*, przeł. Radosław Kłos, Warszawa: PIW, 1989.
- , „Szerokość geograficzna, niewolnicy i Biblia. Ćwiczenia z mikrohistorii”, przeł. Jan Maria Kłoczowski, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, LXIII, nr 3, 2009: 19-25 [oraz Francise Gallard, Carlo Ginzburg, Julia Kristeva, „Zapis dyskusji o wykładzie Carlo Ginzburga”, przeł. Jan Maria Kłoczowski, tamże: 25-27].
- , „Tropy: korzenie paradygmatu poszłakowego”, przeł. Tadeusz Sierotowicz, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, t. XXXIX, 2006: 8-65.
[Zob. Tadeusz Sierotowicz, „W poszukiwaniu źródeł metody. Kilka uwag o paradygmacie poszłakowym Carla Ginzburga”, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, t. XXXIX, 2006: 3-7; Marta Zawodna, „Nauka oparta na śladach. Interpretacja tekstu Carlo Ginzburga Ślady: korzenie paradygmatu poszłakowego”, w: *Czy przeszłość powinna być inna? Studia z teorii i historii historiografii*, red. Maciej Bugajewski, Poznań: IH UAM, 2008: 207-224].
- Górczan Krystian, „Giovanniego Liviego koncepcja mikrohistorii”, *Historyka*, vol. 37-38, 2008: 77-90.
- Grabski Andrzej Feliks, „Historia mentalności kierunku »Annales«”, w: tegoż, *Dzieje historiografii*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2006: 816-820.
- , *Kształty historii*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1985.

- Gurewicz Aron, „Historyczna psychologia społeczna a »podstawowe zadanie« nauki historycznej”, *Studia Metodologiczne*, vol. 5, 1968: 3-19.
- , *Jednostka w dziejach Europy (średniowiecze)*, przeł. Zdzisław Dobrzyński, Gdańsk–Warszawa: Marabut, Volumen, 2002.
- , „Marc Bloch and Historical Anthropology”, w: *Między historią a teorią: refleksje nad problematyką dziejów i wiedzy historycznej*, red. Marian Drozdowski, Poznań–Warszawa: PWN, 1988: 308-312.
- , *Kultura i społeczeństwo średniowiecznej Europy: exempla XIII wieku*, przeł. Zdzisław Dobrzyński, Warszawa: Volumen, 1997.
- , „Niektóre aspekty badania historii społecznej”, *Zeszyty Teoretyczno-Polityczne*, z. 1, 1965: 70-81.
- , *Kategorie kultury średniowiecznej*, przeł. Józef Dancygier, Warszawa: PIW, 1976.
- , *Problemy średniowiecznej kultury ludowej*, przeł. Zdzisław Dobrzyński, Warszawa: PIW, 1987.
- Guzowski Piotr, „Mikrohistorie chłopów polskich XV i XVI wieku”, w: *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1: *Kultura-Institucje-Gospodarka w XVI-XVIII stuleciu*, red. Karol Łopatecki, Wojciech Walczak, Białystok: UB, 2007: 297-304.
- , „Mikrohistorie zapisane w cyfrach i szanse historii gospodarczej”, w: *Narracja, historia, fikcja: dawne kultury w historiografii i literaturze*, red. Łukasz Grütz-macher, Warszawa: Trio, 2008: 83-91.
- Hastrup Kirsten, *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, przeł. Ewa Klekot, Kraków: UJ, 2008.
- Historia społeczna, historia codzienności, mikrohistoria*, przeł. Andrzej Kopacki, Warszawa: Volumen, 1996.
- Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender*, red. Dobrochna Kałwa, Tomasz Pudłocki, Przemysł–Kraków: Wyższa Szkoła Zawodowa w Przemysłu, 2007.
- Historia życia prywatnego*, t. I-V, Wrocław: Ossolineum, 1998-2006.
- Ja, Piotr Rivière, skorom już zaszlachtował moją matkę, moją siostrę i brata mego...* przedstawił Michel Foucault, przeł. Tadeusz Komendant, Grzegorz Wilczyński, Gdańsk, 2002.
- Kędzierzawski Wojciech, *Codziennosc jako kategoria antropologiczna w perspektywie historii kultury*, Opole: Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2009.
- Klebs Michał, „Idea dialogu z przeszłością w antropologii historycznej”, *Przegląd Bydgoski*, t. 15, 2004: 17-29.
- Klich-Kluczevska Barbara, „Antropologia historyczna. Historia bardziej ludzka”, *Wiadomości Historyczne*, nr 6, 2009: 45-47.

- „Historia życia prywatnego z perspektywy źródeł publicznych”, w: *Rodzina — prywatność — intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, red. Dobrochna Kałwa, Adama Walaszka, Anna Żarnowska, Warszawa: DiG, 2006: 173-181.
- *Przez dziurkę od klucza: życie prywatne w Krakowie (1945-1989)*, Warszawa: Trio, 2005.
- „W poszukiwaniu nowych dróg badawczych »małej historii«. Historia życia prywatnego”, *Historyka*, vol. 31, 2001: 79-90.
- Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, R. LXIV, nr 3, 2010 — publikacja tekstów z Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Olsztynie, panel: „Historia najnowsza: Style życia w PRL. Antropologia i historia w Polsce” (w druku). [tam m.in. teksty: Zbigniew Libera „Historia i kultura — problemy antropologii kulturowej i antropologii historycznej”; Wojciech Piasek „Historiografia PRL w antropologicznej perspektywie badań historiograficzno-metodologicznych”; Marcin Brocki „O możliwościach badań semiotycznych nad kategorią pamięci o PRL-u”; Jacek Kowalewski „Styl życia — codzienność — lokalność. Uwagi na temat epistemologicznego statusu antropologii historycznej”; Krzysztof Piątkowski „Estetyka PRL-u. Interpretacja poprzez kategorie antropologiczne”; Czesław Robotycki „Ludowe pisanie historii”; Marta Kurkowska-Budzan „Historia »samorośla«”; Dobrochna Kałwa, Barbara Klich-Kluczevska „Codzienność peryferyjna”. Pamięć o PRL mieszkańców Ustronia — studium przypadku”].
- Kowalewski Jacek, „Idea tożsamości a porządek dyscyplinarny historiografii”, w: *Granice dyscyplinarne w humanistyce*, red. Jacek Kowalewski, Wojciech Piasek, Marta Śliwa, Olsztyn: Colloquia Humaniorum, 2006: 123-144.
- „Kategoria afektywna w antropologiczno-historycznych rekonstrukcjach najstarszych form doświadczenia ludzkiego”, *Przegląd Bydgoski*, vol. 18, 2007: 79-90.
- Kowalski Piotr, „Ciało: niewiele dobrego. Wprowadzenie do staropolskiej semiotyki ciała”, w: *Teksty — konteksty — interpretacje. W kręgu literatury, języka i kultury*, red. Elżbieta Dąbrowska, Krystyna Kossakowska-Jarosz, Opole: UO, 2007: 169-186.
- „Cudowność i zwyczajność. Świat Andrzeja Komonieckiego, wójta żywieckiego”, w: *Narracja i tożsamość (I). Narracje w kulturze*, red. Włodzimierz Bolecki, Ryszard Nycz, Warszawa: IBL, 2004: 150-164.
- „Materii pomieszanie. Synkretyczność obrazu świata i zadania historyka kultury”, *Literatura Ludowa*, nr 4/5, 2007: 3-27.
- *O jednorozcu, Wieczerniku i innych motywach mniej lub bardziej ważnych. Szkice z historii kultury*, Kraków: UJ, 2007.

- , „Powódź. Żywioty w Andrzeja Komonieckiego *Chronografii albo Dziejopisie żywieckim*”, w: *Pejzaże kultury: prace ofiarowane Profesorowi Jackowi Kolbuszewskiemu w 65. rocznicę Jego urodzin*, red. Władysław Dynak, Marian Ursel, Wrocław: UWr, 2005: 70-96.
- , *Theatrum świata wszystkiego i poćciwy gospodarz: o wizji świata pewnego siedemnastowiecznego pisarza ziemskiego*, Kraków: UJ, 2000.
- Kuligowski Waldemar, *Antropologia refleksyjna. O rzeczywistości tekstu*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001.
- , *Miłość na Zachodzie. Historia antropologiczna*, Poznań: UAM, 2004.
- Kurkowska-Budzan Marta, *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, Kraków: „Historia Iagellonica”, 2003.
- Le Goff Jacques, *Historia i pamięć*, przeł. Anna Gronowska, Janna Stryczyk, wstęp Paweł Rodak, Warszawa: UW, 2007.
- , *Kultura średniowiecznej Europy*, przeł. Hanna Szumańska-Grossowa, Gdańsk: Marabut; Warszawa: Volumen, 2002.
- , *Narodziny czyścica*, przeł. Krzysztof Kocjan, Warszawa: PIW, 1997.
- , *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, przeł. Hanna Zaremska, Gdańsk: Marabut, 1995.
- , *Świat średniowiecznej wyobraźni*, przeł. Maria Radożycka-Paoletti, Warszawa: Volumen-Bellona, 1997
- , *W poszukiwaniu średniowiecza*, we współpracy z Jeanem-Maurice'em de Montremym, przeł. Maria Żurowska, Warszawa: Czytelnik, 2005.
- Le Roy Ladurie Emmanuel, *Montaillou, wioska heretyków 1294-1324*, przeł. Elżbieta D. Żółkiewska. Warszawa: PIW, 1988
[rec.: Jerzy Strzelczyk, „Heretycy, inkwizytorzy, historycy. (Anatomia wioski średniowiecznej)”, w: *Pax et bellum*, red. Karol Olejnik, Poznań: UAM, 1993: 259-270].
- Lévy-Bruhl Lucien, *Czynności umysłowe w społeczeństwach pierwotnych*, przeł. Bella Szwarzman-Czarnota, red. Elżbieta Tarkowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.
- Lévi-Strauss Claude, *Mysł nieoswojona*, przeł. Andrzej Zajączkowski, Warszawa: KR, 2001 [tam: „Historia i dialektyka: 325-356].
- , *Antropologia strukturalna*, przeł. Krzysztof Pomian, Warszawa: Aletheia, 2009 [tam: „Wprowadzenie: Historia i etnologia”: 9-35].
- Mauss Marcel, *Socjologia i antropologia*, wstępem opatrzył Claude Lévi-Strauss, przeł. Marcin Król, Krzysztof Pomian, Jerzy Szacki, Warszawa: KR, 2001.
- Mencwel Andrzej, *Wyobrażenia antropologiczne. Próby i studia*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Mikołajczak Marian, *Z dziejów zbrodni i kary w dawnej Polsce. Żywoć i proces*

- Antoniego Złotkowskiego, *zbójnika z Pcimia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych, red. Barbara Wagner, Tomasz Wiślicz, Zabrze: Inforteditions, 2008.
- [tam m.in. teksty: Jacek Kowalewski, „Pytanie o antropologię historyczną (w Polsce)”: 153-162; Paweł Rodak, „Historia według Jacquesa Le Goffa”: 189-202; Karolina Polasik-Wrzosek, „Badania terenowe w praktyce ethnohistoryka. Casus Emmanuela Le Roy Ladurie”: 203-212; Anna Brzezińska „Istoria istorika Arona J. Gurewicza — autohistoria czy autobiografia?”: 213-222].
- Piasek Wojciech, *Antropologizowanie historii. Studium metodologiczne twórczości Witolda Kuli*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2004.
- Płachecki Marian, *Wojny domowe. Szkice z antropologii słowa społecznego doby zaborów 1800-1880*, Warszawa: IFiS PAN, 2009.
- Polasik, Karolina, *Antropologiczny rekonesans historyka. Szkice z antropologii historycznej*, Bydgoszcz: Epigram, 2007.
- , „Uhistorycznić antropologię czy antropologizować historię. Casus Montaignou Le Roy Ladurie”, w: *Czy przeszłość powinna być inna? Studia z teorii i historii historiografii*, red. Maciej Bugajewski, Poznań: IH UAM, 2008: 89-102.
- Radomski Andrzej, „Historia teoretyczna — między modernizmem a postmodernizmem (dwa przypadki: Ginzburg i Gurewicz)”, *Historyka*, vol. XXVI, 1997: 35-51.
- , *Kultura — Tekst — Historiografia*. Lublin: UMCS, 1999: 49-73.
- Rok Bogdan, „Staropolskie książki jako źródło do badań nad mentalnością”, w: *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, red. Stanisław Rosik, Przemysław Wiszewski, Wrocław: UWr, 2004: 283-289.
- Rodak Paweł, *Pismo, książka, lektura. Rozmowy: Le Goff, Chartier, Hébrard, Febre, Lejeune*, przedmowa Krzysztof Pomian, Warszawa: UW, 2009.
- Ronikier Jerzy, „Historia mentalności a metodologia nauk historycznych”, *Historyka*, vol. 26, 1996: 53-62.
- Sahlins Marshall D., „Inne czasy, inne zwyczaje. Antropologia historii”, przeł. Ewa Dżurak, w: *Badanie kultury elementy teorii antropologicznej*, wybór i przedmowa Marian Kempny, Ewa Nowicka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005: 117-145.
- , *Jak myślał »tubylcy«. O kapitanie Cooku, na przykład*, przeł. Wojciech Usakiewicz, Kraków: UJ, 2007.
- , *Wyspy historii*, przeł. Izabela Kołbon, Kraków: UJ, 2006.
- Schmitt Jean-Claude, *Duchy: żywi i umarli w społeczeństwie średniowiecznym*, przeł. Aleksander Witt Labuda, Gdańsk: Marabut: Warszawa, Volumen, 2002.

- , *Gest w średniowiecznej Europie*, przeł. Hanna Zaremska, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006.
- Smak biesiady. Antropologiczne szkice o kulturze szlacheckiej i współczesnej*, red. Jarosław Eichstaedt, Ożarów: Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wnętrz Dworskich w Ożarowie, 2000.
- Stępnik Andrzej, „Trzy modele historii regionalnej w nauczaniu szkolnym”, *Kultura i Historia*, nr 3, 2002 <<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/106>>.
- Stomma Ludwik, *A jeśli było inaczej... Antropologia historii*, Poznań: Sens, 2008.
- , *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, wyd. 2, Łódź: Piotr Dopierała, 2002.
- Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. Krystyn Matwiowski, Bogdan Rok, Wrocław: IH UW, 1993.
- Sulima Roch, *Antropologia codzienności*. Kraków: UJ, 2000.
- , „Wieczność — biografia — historia”, oraz „Plebejskie doświadczenie wojny. Słowo wobec katastrofy”, w: tegoż, *Słowo i etos. Szkice o kulturze*, Kraków: Zakład Wydawniczy FA ZMW „Galicja”, 1992: 127-153 i 154-169.
- , „Niezwyuczajne sytuacje wobec historycznej zmienności kulturowych »modeli świata«”, w: *Zwyczajny człowiek w niezwyuczajnej sytuacji. Próba przekazania doświadczenia nieposiadającego wzoru opisywalności*, red. Hanna Goska, Warszawa: Elipsa, 2009: 221–230.
- Szołtysek Mikołaj, „Demografia historyczna i co dalej? Nowe perspektywy w badaniach nad historią rodziny XVI-XIX wieku”, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, vol. 63, 2003: 119-142.
- , „Od strategii przetrwania do międzypokoleniowej wymiany — perspektywa antropologiczna w badaniach nad rodziną, gospodarstwem i pokrewieństwem”. *Przeszłość Demograficzna Polski*, vol. 23, 2002: 143–163.
- Topolski Jerzy, *Od Achillesa do Béatrice de Planissoles. Zarys historii historiografii*, Warszawa: Rytm, 1998.
- , *Wprowadzenie do historii*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1998: 132-144.
- Turner Victor, *Gry społeczne, pola i metafory: symboliczne działanie w społeczeństwie*, przeł. Wojciech Usakiewicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005.
- , *Las symboli: aspekty rytuałów u ludu Ndembu*, przeł. Andrzej Szyjewski, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2006.
- , *Od rytuału do teatru: powaga zabawy*, przeł. Małgorzata i Jacek Dziekanowie, Warszawa: Volumen, 2005.
- , *Proces rytualny: struktura i antystruktura*, przeł. Ewa Dżurak, wstępem opatrzyła Joanna Tokarska-Bakir, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2010.

Wiślicz Tomasz, *Krótkie trwanie. Problemy historiografii francuskiej lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, Warszawa: PAN, 2004.

–, „Gest obraźliwy na wsi polskiej w XVII i XVIII wieku”, *Przegląd Historyczny*, vol. LXXXVIII, 1997, z. 3-4: 417-425.

–, „Peregrynacja dziadowska Stanisława Podleskiego i Błażeja Dziury Kościelskiego w 1698 roku”, *Studia Historyczne*, z. 1 (172), vol. XLIV, 2001: 141-151.

–, „Przykrawanie historii do rozmiaru człowieka. O interpretacji wczesnonowożytnych przekazów autobiograficznych tzw. zwykłych ludzi”, w: *Mundus hominis — cywilizacja, kultura, natura*, red. Stanisław Rosik, Przemysław Wiszewski, Wrocław: UWr, 2006: 415-424.

–, „Religijność wiejska w Rzeczypospolitej szlacheckiej: problemy i trzy przybliżenia”, *Barok*, nr 2, 2004: 97-118.

–, „Szkola »Annales« wobec wyzwań schyłku XX wieku. Krytyka i próby reform”, *Kwartalnik Historyczny*, nr 2, vol. CXII, 2004: 79-100.

–, „Wrażliwość mirakularna w świetle ksiąg cudów z XVI-XVIII wieku”, w: *Ecclesia — Cultura — Potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. Paweł Kras, Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, 2006: 387-396.

W poszukiwaniu antropologicznego wymiaru historii: Aron Guriewicz i Carlo Ginzburg. Interpretacje, red. Jan Pomorski, *Res Historica*, z. 2, 1998.

[Andrzej Radomski, „Między historią kultury a historią społeczną”: 13-17; tegoż, „Aron Gurewicz a problemy historii teoretycznej”: 19-24; Piotr Nowak, „Dialog i monolog w strategii prowadzenia badań”: 25-39; Piotr Wilczyński, „Inny świat – inna groteska”: 41-47; Tomasz Pawelec, „Rozważania na założeniach teoretycznych pracy Carla Ginzburga *Ser i robaki*”: 49-54; Agnieszka Kolasa-Nowak, „Koncepcja kultury ludowej Carla Ginzburga”: 55-59; Grzegorz Zawistowski, „Antropologiczny wymiar *Problemów średniowiecznej kultury ludowej Arona Gurewicza*”: 61-70; Beata Anna Cessak, Andrzej Padziński, „Uwagi na marginesie lektury *Ser i robaki* Carlo Ginzburga”: 71-74; Andrzej Pleszczyński, „Kilka uwag o teoretycznej podstawie książki Carla Ginzburga *Ser i robaki*”: 75-83; Henryk Bałabuch, „Problemy średniowiecznej kultury ludowej i problem jej generalizacji”: 85-89; tenże, „Kilka uwag na kanwie jednego z założeń sterujących pracą Carla Ginzburga *Ser i robaki*”: 91-94].

Wrzosek Wojciech, *Historia-kultura-metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*. Wrocław: Leopoldinum, 1995.

–, „Metamorfozy metafor. Historiografia nieklasyczna w kręgu epistemologii historii”, *Historyka*, t. XXIV, 1994: 3-24.

- Wyczański Andrzej, „Zły los Zosi Kotkówny (1544)”, *Odrodzenie i Reformacja*, vol. 49, 2005: 105-112.
- Vovelle Michel, *Śmierć w cywilizacji Zachodu: od roku 1300 po współczesność*, przeł. Tomasz Swoboda et al., Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2004.
- Zaremska Hanna, *Banici w średniowiecznej Europie*, Warszawa: Semper, 1993.
- , *Niegodne rzemiosło: kat w społeczeństwie Polski XIV-XVI w.*, Warszawa: PWN, 1986.
- Żmudzki Paweł, „Mieszko I i Amazonki. Wspólnoty wojownicze i normy życia rodzinnego w relacji Ibrahima ibn Jakuba”, w: *Tekst źródła, krytyka, interpretacja*, red. Barbara Trelińska, Warszawa: DiG, 2005: 99-126.
- , *Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojsku w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wrocław: UWr, 2009.
- „Życie codzienne — nowy kierunek badań w ramach historii kultury”. Tematyczny numer pisma: *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, rok XLIV, nr 3, 1996.
- [tam m.in. teksty: Maria Bogucka, „Życie codzienne — spory wokół profilu badań i definicji”: 247-253; Dariusz Jarosz, „Listy do centralnych instytucji państwa stalinowskiego jako źródło do badań życia codziennego w Polsce”: 297-302; Elżbieta Kawecka, „Źródła do życia codziennego w XIX w. i metody ich badań”: 255-261; Edmund Kizik, „Uczeń, nauczyciel i Śmierć. Pogrzeb w życiu codziennym szkoły w mieście hanzeatyckim (XVI-XVIII w.)”: 271-289; Magdalena Mrugalska-Banaszak, „Nowe spojrzenie na życie codzienne mieszkańców w cyklu wystaw pt. »Ulice i zaułki dawnego Poznania« w Muzeum Historii Miasta”: 291-295; Andrzej Pośpiech, „Prowincja szlachecka w Polsce XVIII wieku. Ludzie — przedmioty — życie codzienne (zarys problematyki)”: 263-270; Tomasz Szarota, „Życie codzienne — temat badawczy czy popularyzacja?”: 239-245].

Zestawiła
Ewa Domańska